

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Kantor własny *Kur-
jera* w Łodzi.

— Jutro, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, zakończony zostanie całotygodniowy odpust Nawiedzenia N. Panny Marji oraz rozpoczęte w piątek 40-godzinne nabożeństwo, ze zwykłą przy podobnych uroczystościach solennością.

— Jutro, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przypada doroczny odpust poświęcenia tego kościoła, który obchodzony będzie całodziennym nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraterni literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z mowy wczorajszej kanclerza Caprivięgo, znanej nam dotąd z bardzo zwięzłego wyciągu telegraficzne-

go, dobywają się na pierwszy plan dwa momenty, cechujące stanowisko rządu wobec zapewnionej większości za reformą: oświadczenie kategoryczne, iż rząd nie zgodzi się na dłuższe zawarowanie ustawodawcze dwuletniej służby wojskowej, jak na lat pięć, to jest do czasu tylko, przez który obowiązywać ma projektowana ustawa wojskowa, wygasająca, jak wiadomo, z dniem 31-y marca 1899-go r.; powtóre zaś impet, z jakim kanclerz zaatakował giełdę, na barki jej spychając większą część ciężaru podatkowego, jakim obarczyć przyjdzie naród, celem pokrycia kosztów zwiększenia armji. Hr. Caprivi, widząc przed sobą większość katolicko-zachowawczo-staro-liberalną, uważał za najwłaściwsze stanąć na straży interesów ziemiaństwa i pracy, a zagrozić kapitałowi giełdowemu, którego w nowym parlamencie rzeszy będzie broniła tylko szczupła garstka semicko-richterowska, licząca ledwie 24 głosów, nie mogąca przeto zaważyć na szali losów ustawy.

Do projektu ustawy, wniesionego do izby, dołączył rząd przyjętym obyczajem memoriał z motywami; niektóre z nich zasługują na podniesienie. Memoriał dowodzi, że przewaga militarna, jaką Niemcom zapewniła niegdyś powszechna służba wojskowa, obecnie znikła. Inne mocarstwa w rozwinięciu tej instytucji obronnej prześcignęły Niemcy. Francja przy cyfrze rekrutów rocznych 230,000 będzie za lat 28 posiadała 4,053,000 wyćwiczonych gruntownie żołnierzy. Wobec takich cyfr jeden tylko środek pozostaje Niemcom dla zabezpieczenia ich stanowiska mocarstwowego i jedności państwa: wyzyskanie zasobów obronnych narodu w taki sposób, aby odzyskać mogły dawną przewagę nad Francją, która — aczkolwiek liczy o 11 milionów ludności mniej od Niemiec — pozostawiła je w tyle. Stanie się to możliwem, jeżeli służba trzyletnia w linii zostanie wprowadzie w ustawie

utrzymana, wszakże w praktyce wszystkie oddziały piesze armji, konna artylerja i tabór już po dwuletniej służbie będą uwalniane. Ponieważ w czasie poborowym konieczną jest wyższa stopa pokojowa, aniżeli w dalszym ciągu roku budżetowego, należy ustanowić roczną średnią stopę pokojową, jak to już oznaczono w poprzednim projekcie.

Wraz z powiększeniem wojska muszą pójść ręką w rękę organizacyjne zmiany, jako to: powiększenie korpusu kadetów i szkół podoficerskich, tudzież podwyższenie wynagrodzenia żołnierzy wysłużonych (kapitulantów). Celem zapewnienia należytego wykształcenia żołnierzy już po dwóch latach czynnej służby, należy powiększyć etat na ćwiczenia i zapas amunicji w tym celu potrzebnej, tudzież pomnożyć środki fachowego wykształcenia oficerów urlopowanych. Ponieważ tegoroczna rewizja wykazała nadwyżkę 90,000 do 100,000 ludzi zdolnych do noszenia broni, niepotrzeba obniżać miary kwalifikacji osobistej rekruta ani zmieniać warunków uwalniających od służby. Wobec potrzeby rocznej 228,000 rekruta będą posiadali Niemcy po 24 latach 4,300,000 żołnierzy wyćwiczonych, prześcigając w ten sposób dosyć znacznie Francję.

Berliner Tageblatt zamieścił tekst umowy, zawartej przez komisarza angielskiego, sir Geralda Portala, wysłanego do Ugandy, z biskupami tamtejszych misyj o nowy podział kraju i władzy.

Tekst opiewa:

„Umowa pomiędzy naczelnikami katolickich i protestanckich misyj, dotycząca podziału kraju i urzędów, do której poparcia obowiązują się:

1) Ma być mianowanych dwóch katikiros (ministrów sprawiedliwości), jeden dla protestantów, drugi dla katolików. Nominacje te zatwierdza rezydent.

FELKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

12-go grudnia.

Droga moja mamol!

Serdecznie dziękujemy za to wszystko, co nam mama przez tego pana przysłała. Pani Skrodzka szczególnie dziękuje za kaszę i masło. Znow się użalała na drożyznę, a na wsi, mówiła, to takie rzeczy nie nie kosztują, bo wszystko jest swoje. Ona teraz ciągle o tej drożyznie mówi i aż mi przykro nieraz, bo to może do mnie, niby że ja niewiele płacę. Dlatego też tem bardziej jestem mamie wdzięczna za to wszystko.

Roboty, takiej do domu, mam teraz masę i pisze tylko kilka słów, żeby mamie o tem donieść i na jej list odpowiedzieć.

Szczęściem, że suknia Romany już skończona, bo-
bym nie wydażyła. Wczoraj tylko dwie godziny spa-
łam i ledwie pisać mogę, a tu znow trzeba będzie do
jakiej drugiej w nocy siedzieć. A jakie cudne mate-
rjały, żeby mama wiedziała! aż oczy bolą patrzeć.
Z tego może się mama przekonać, jak ja dobrze
szyję, kiedy mi takie suknie dają do roboty. I to
nie żadne jakieś tam, ale prawdziwe panie do mnie
przychodzą: jedna adwokato-wa, jedna żona fabry-
kanta, a jeszcze jedna to aż z Nowej Pragi do mnie
przyjechała. Jak mamę kocham. Zarobię sobie z kil-
kanaście rubli; zresztą może się jeszcze kto przed
świętami trafi. Zaraz sobie czego na suknię kupię.

Jaka ja jestem zadowolona — nawet napisać nie
umiem. Tyle roboty! niech mama sama powie! Tro-
chę mnie głowa boli, ale to pewnie z niewyspania.
Wie mama, jaki sobie kolor wybiorę? Taki ciemny
granat, bo to i trwale bardzo i nie opatrzy się tak
prędko. Dziś, wracając z magazynu, chociażem się
bardzo śpieszyła, przystanąłam na chwileczkę przed

jedną wystawą. Śliczny był jeden materiał, akurat
w moim guście. Tylko że drogi pewnie: naturalnie
nie dla mnie. Jutro wpadnę na chwilkę i zapytam
się o cenę. Kto wie, może już na święta zdążę sobie
zrobić.

A niech mama nie myśli, że piszę dlatego, żeby
przez ten czas nie nie robić: igła mi się w maszynie
złamała i posłałam Antosię po nową, a tymczasem
piszę. Teraz to nawet herbatę piję jedną ręką, a dru-
gą szyję, żeby i chwili darmo nie stracić. Żeby to
spać nie potrzebna było! A jak szyję, to albo sobie
myślę, jak tu swoją suknię zrobić, albo co sobie będę
jeszcze mogła kupić. Pończoch mi trochę brak: no,
ale to można będzie na później odłożyć.

A jedna suknia to dla tej żydówki, co mi mantylkę
miała dać do roboty. Śliczna, powiadam mamie.
Wetna jak skóra, przetykana jedwabiem, tego mo-
dnego koloru, co go Eiffel nazywają. Co najmniej po
jakie rs. 1 kop. 5 łokieć, już ja się znam na tem. Bę-
dzie gładka *princesse*, tylko z ruszą na dole i z ko-
ronkowym karczkiem. Szkoda, że jej mama nie zo-
baczy. Jakaś bogata żydówka; powiedziała, że teraz
to zawsze będę dla niej szyła. Tylko idzie jej o to,
żeby było tanio, bo się okropnie ze mną targowała.
A materiału to tak mało, mówię mamie, dała, że nie
wiem, czy starczy. Powiada, że zwykle nawet jeszcze
mniej daje. Myślałam, że mi chociaż na wyłogi do
zakietki kawałków zostanie, ale wątpię.

Żeby mama wiedziała, jak oni się tu nieraz kłó-
ca! Jeszcze jak Romana z matką, to nie, ale jak z sa-
mym panem Skrodzkim, to jużbym się nieraz chcia-
ła w ziemię zapasć. On jest zwykle spokojny i nie
nie mówi, tak, że czasem myślę, że go w domu niema,
bo siedzi i ciągle coś czyta. Ale jak zacznie nieraz
krzyczeć, to aż się w całym domu rozlega. A pani
Skrodzka to go się nie a nie nie boi, jeszcze sama za-
czyna. Dziś była znowu awantura o ten cukier. On
zawsze chodzi wieczorem do cukierni na gazety, a że
pije herbatę gorzką, więc cukier w kieszeni przynosi
do domu. Ale jak się spotka z kim znajomym, to mu
jakoś wstyd to robić, bo mogą zobaczyć, i nie nie
przynosi. Pani Skrodzka wie przecież o tem, a swoją

drogą zawsze na niego krzyczy. Dziś to aż Romana
wpadła do mnie, bo myślała, że się pobiją.

Państwo Skrodzcy przesyłają ukłony. Ja mamę
całuję i ściskam.

Felka.

20-go grudnia.

Moja mateniko najukochańsza!

Do ostatniej chwili miałam jeszcze nadzieję, że mo-
że mamę państwo do Warszawy po sprawunki wyślą.
Już nawet wszystko sobie obmyślałam, gdzieby mama
spała, jakbym ja się z magazynu na pół dnia uwolni-
ła i gdziebyśmy chodzili razem. Nawet maszynę le-
piej oliwą nasmarowałam, żeby nie turkotała i żeby
można było i szyć i rozmawiać. A tu wszystko
na nic.

Ach mamol! ja tak sobie nieraz marzę, że za jakie
półtora roku będę już mogła otworzyć na siebie jaką
malutką pracownię i że mama będzie już ciągle ze
mną. Mamaby się zajmowała całem gospodarstwem,
a jabym tylko szyła, choćby całe noce, żeby nam
starczyło. Mielibyśmy dużo, ogromnie dużo roboty.
Jakby nie można było nadażyć, tobym kogo do po-
mocy przyjęła. Już ja wszystko wiem, jak trzeba
urządzić. A mamaby nam dziurki obrabiała. Praw-
da, mamol, jakby to było dobrze?

Muszę też mamie jedną rzecz napisać. Wiem, że
się mama będzie na mnie gniewała i znowu mi napi-
sze, że mnie każdy mani, jak chce, ale kiedy ja na-
prawdę nie mogłam inaczej zrobić.

Dziś przychodzi do mnie pani Skrodzka, niby to po
zapalki do papierosa i jakby nigdy nie, pyta mnie się,
czy ja chcę co kupić dla Jaśka na gwiazdkę. Wie
mama, w pierwszej chwili chciałam jej jakie głup-
stwo powiedzieć. Już nawet miałam zacząć: „coż to
pani sobie myśli?, że ja”... ale się tylko zacerwie-
niła strasznie i nie nie powiedziałam. Bo ja przecież
wiem doskonale, że to ona tak naumyślnie chciała
mnie złapać, żeby koniecznie coś kupiła. A wła-
śnie — myślę sobie — na złość nie nie kupię; miałam
kupić, a nie kupię, właśnie na złość. I byłabym z pe-
wnością, mamol, tak zrobiła, doprawdy — żeby mnie

2) Ma być mianowanych dwóch mujazis (naczelników wojsk), jeden dla katolików, drugi dla protestantów. Obydwaj mieszkać będą w stolicy państwa i podlegać władzy rezydenta.

3) Ma być mianowanych dwóch gabungas (naczelników żeglugi), jeden dla katolików, drugi dla protestantów; nominacje zatwierdzane będą przez rezydenta.

4) Rabuga (siostra królewska) jest katoliczką; po zgonie dzisiejszej piastunki tej godności, wygasa ona.

5) Oprócz Budda, otrzymują katolicy prowincję Kałma, wyspę Sese i okrąg Lwekula (piątą część prowincji Singo), dalej plantacje Mwanika, ciągnące się przez prowincję Mugema aż do stolicy.

6) Synowie Karemy mają być niezwłocznie sprowadzeni do stolicy i będą mieszkali tutaj pod dozorem rezydenta i w obrębie murów fortecznych.

Podpisano: Alfred, biskup wschodnio-ekwatorialnej Afryki.

I. Hirth, wikariusz apostolski Nyanzy.
G. H. Portal, komisarz jej królewskiej mości i konsul jeneralny.

R. S. Macdonald, kapitan inżynierji królewskiej.

Kampala, d. 9-go kwietnia 1893-go r.²

Układ ten zwraca katolikom w Ugandzie większą część terytorjów, jakie posiadali przed wybuchem ostatniej wojny. Szczególnie cennym nabytkiem jest wielka wyspa Sese, zaludniona i lesista. Posiadanie tej wyspy otwiera katolikom napowrót komunikację wodną z Buddu. Z odstąpieniem plantacji Mwaniki w prowincji Mugema uzyskują katolicy wielką drogę wojskową z prowincji Budda do samej stolicy. Posiadanie jednego z okręgów prowincji Singo łączy ich posiadłości z państwami Unjoro i Toro.

Br. Z.

W półwiśkowej perspektywie.

II.

Rozglądając się baczniej w obfitym materiale przez komitet zarządzający Ciechocinkiem na wystawie petersburskiej zgromadzonej, widzimy, iż składa się on z kilku grup, obejmujących: plany, rysunki i produkty lecznicze zakładu miejscowego. Naczelne miejsce przynależy się planom, których jest 22, doskonale pod względem technicznym wykonanych. Segregując znów te ostatnie, spostrzegamy, iż jedne z nich dotyczą przeszłego i obecnego stanu zdrojowiska, inne znów projektów dalszego jego rozwoju.

Ważniejsze z nich zawierają:

Plan sytuacyjny okręgu ochronnego zakładów solankowych, z którego przekonywamy się, iż prze-

strzeń w mowie będąca, zawarta pomiędzy lewym brzegiem Wisły a pasmem gór Raciążkowskich, sięgająca ku północy aż do granicy pruskiej, wynosi około 20 wiorst kwadratowych. Ogólna przestrzeń gruntów wskazanych zawiera 544 morgów, z których 380 stanowi własność zakładu, 56 warzelnia soli, 96 należy do robotników, 11 zaś do kolei. Na przestrzeni tej nie wolno czynić żadnych poszukiwań bez zezwolenia rządu, jest zaś ona aż nazbyt dostateczna do zapewnienia dalszego rozwijania się zakładu.

Dalej znów znajdujemy plan przekrojów czterech otworów świderowych, z których czerpana jest solanka do celów leczniczych. Najgłębszy otwór, wykonany w latach 1844—1846 przez inżyniera Rosta, wynosi 1409 stóp głębokości i z niego dobywa się solanka 5-procentowa; następne otwory, nry 2, 5, 6, wykonane przez pp. Rosta i Grotowskiego, dochodzą głębokości 466—302 i 216 i dają solankę 3%. Oczywiście jest, iż obfitość taka solanki wyzercpana być łatwo nie może.

Poważne też miejsce zajmują plany łazienek głównych i błotnych, z drobiazgowym wykonaniem sporządzone. Poprzednio obsługa 38-in wanień solankowych dokonywała się 4-konna maszyną o wadliwej konstrukcji, za pomocą rur drewnianych i zbiornika, niewiele po nad poziom wyniesionego. Obecnie łazienki te rozszerzono do 100 wanień i pryszniców, obsługiwanych 12-konną maszyną parową z 3-ma takiemiz kotłami, z zapasowym rezerwuarem solanki ziemnej, wyniesionym na 22 stóp po nad wannami kąpielowymi. A że dopływ solanki do wanień uskutecznia się kilkoma rurami żelaznymi czterocelowymi, napełnienie przeto wanień następuje bardzo szybko.

Co do łazienek błotnych, należy wyróżnić łazienki już istniejące od łazienek w blizkiej przyszłości stanąć mających. Pierwsze, położone po za drogą, prowadzącą do m. Nieszawy, mieszczą 11 numerów kąpiei błotnych i 12 solankowych z wannami miedzianymi.

Ponieważ jednak liczba istniejących wanień nie odpowiada w zupełności potrzebom, a potrzeby te, jako z natury rzeczy naglące, uwzględnić należy, przeto komitet, zarządzający zakładem wód mineralnych, postanowił zbudować gmach nowy dla kąpiei błotnych, odpowiadający wszelkim wymaganiom nowoczesnym. Łazienki, w śródku Ciechocinka, w miejscu, gdzie dziś istnieje t. zw. Stara oberża, mieścić będą 24 gabinety kąpielowe.

Nie chcąc wszakże zbyt obciążać na raz budżetu zakładowego, komitet uważa za właściwe budowę powyższą dokonać w dwóch okresach. Połowa budynku z 12-ma kąpielami ma być wykonana jak najspieszniej, druga połowa odłożona zostanie na później.

Mówiąc o łazienkach, zaznaczyć też należy staranne urządzenie łazienek już dziś istniejących. Wanny porcelanowe, napełniane za pomocą kranów, regulujących z łatwością temperaturę wody, nie pozostawiają nic do życzenia. Przyrząd tuszowy, opatrzony w termometry, daje możność stosowania kąpiei bez zmiany prądów, według wskazówek lekarza. W numerach oddzielnych tuszowych wstawione są wanny miedziane. Model jednej z takich wanień wraz z całym aparatem kranowym widzieliśmy pod szkłem zachowany: wygląda on istotnie jako śliczna zabawka, której układ misterny i doskonałe wykonanie podziwiać należy.

Lecz przejdźmy do planów najważniejszych.

Dla ludzi, co czas dłuższy patrzą na wzrost Ciechocinka, oddawna stało się widocznym, iż jedną z najdotkliwszych plag tej miejscowości stanowi brak odpowiedniej do picia wody. Rozwój zakładu, zwiększająca się rok rocznie liczba przybyszów nadawały brakowi temu niemal znaczenie kłeski istotnej.

Bo czyż może być coś przykrejszego dla osób cierpiących, osłabionych, nad zmuszenie ich do używania wody słonej, która czy to w jadłach, czy napojach nie traci nigdy dominującego pierwiastku. Zamożniejsi ratowali się jeszcze wodą sprowadzoną z okolicy. Ale na zbyt wielki podobny nie stać uboższych! Gdy więc skwarne lato wysuszyło kilka żnośniejszych studzien miejscowych, nastąpił prawdziwy pomiędzy kuracjuszami lament, tem więcej uzasadniony, iż stan podobny przeciągał się lata całe, a nie nie zapowiadało rychłego jego usunięcia.

Ujemną tę stronę spostrzegł komitet. Oceniał on dobrze, iż jest to jeden z punktów, decydujących niemal o przyszłości zakładu, i że bądź co bądź zaradzić złemu należy.

Kwestja nie była wszakże łatwą do rozwiązania.

Grunty Ciechocinka, przesyczone solą, nie dawały nadziei odnalezienia wody czystej; nie odpowiadało również celowi sprowadzanie jej z niedalekiej lączy wiślanej, chociażby z uwagi, że woda taka musiałaby być filtrowana, a koszt maszyn przewyższyłby siły zakładu. Pozostawała więc tylko jedna droga, droga odnalezienia źródeł właściwych, choćby w dalszych okolicach Ciechocinka.

Zadania tego dokonał inżynier Majewski. W poszukiwaniach, w tym celu prowadzonych, natrafił on w miejscowości o 3½ wiorsty od zakładu oddalonej, zwanej Kuczką, u podnóża jednego z odłamów gór Raciążkowskich na ogromną obfitość wód źródłanych, wychodzących na zewnątrz wieloma strumieniami. Czystość wody, temperatura, obfitość, łatwość sprowadzenia, wszystko zdaje się wskazywać, iż trudne zagadnienie zostało pomyślnie rozwiązane.

pokaże, ja zaraz o wszystkim przestanę myśleć i będę się ku oknu ciągle patrzyła, albo na łóżko moje, gdzie to mama kiedyś spała.

Czasem to, wie mama, jak zaczęłam o mamie myśleć, to myślę i myślę i ciągle mi się zdaje, że i mama musi w tej samej chwili o mnie myśleć. Ale tak, jak się umówimy, to będzie pewniej. Niechże mama pamięta, moja mamę kochana.

Ja tu tak piszę i piszę, a robota leży. Ale już trudno, moja mamę; takem sobie postanowiła, że całą godzinę pisać będę. Mama zawsze pisze, żeby na listy nie żalowała czasu, tylko dużo pisała, więc już chcę mamie taką przyjemność zrobić na samą wilję. Dziś posiedzę trochę dłużej, choćby do 3-iej, a jutro rano niby to się spóźnię do magazynu i z pół godziny rano dłużej poszyję. Jakby się bardzo pytały, to powiem, że mnie zab bolał i musiałam do dentysty chodzić. Już mnie Darecka nauczyła i dwa razy tak zrobiłam.

W drugie święto wieczorem też do mamy napiszę długi, bardzo długi list. Będzie mama miała jakby na Nowy Rok.

Na pożyczochy to już mi pewnie nie wystarczy. Liczę sobie ciągle i liczę, ale mi zawsze dwóch rubli brakuje. Może welwet do sukni będzie taniej kosztował, tobym z tego trochę urwała. Myślałam o aksamicie—ale gdzie tam!

Więc niech mama pamięta: jak się tylko ciemno zrobi, niech mama zaraz o mnie zacznie myśleć. Mama pisze, że zawsze o mnie tylko myśli, nawet jak kucharzowi ze spiżarni wydaje, ale ja bym chciała tak już zupełnie napewno. Niech mama nie zapomni, moja mamę złota, bo mnie bardzo na tem zależy. Całuję mamę tysiące, miliony razy

Felka.

P. S. Ten materiał, co to mama wie, co mi się tak podobał, to aż po 90 kop. łokieć. Naturalnie, ani myślę, żebym mogła kupić. Jak tylko będę miała czas, pójde za Żelazną Bramę. Tam to wszystko daleko taniej. Chociaż wstąpię jeszcze pojutrze. Możeby oddali trochę taniej? Ale to i tak za drogo. Swoją drogą wstąpię.

(D. c. n.)

Ignacy Dąbrowski.

to tylko tak raptem nie zaskoczyło. Ale, jakże ja miałam to powiedzieć, mamę? Ona przecież wie, że ja Jaska bardzo lubię i mam trochę pieniędzy, więc jakże tu jej było powiedzieć tak ni z tego ni z owego: „właśnie, że nie nie kupię”? Więc już nie nie mówiłam, mamę, tylko, że i owszem. Jak mamę kocham, nie mogłam inaczej. Już niech się mama na mnie nie gniewa!

Żeby to tak teraz ona o tem zaczęła, już ja bym wiedziała, co jej odpowiedzieć. Calutętką rozmowę mam ułożoną. Ona to—ja to, ona znowu to—ja znowu to i tak do samutkiego końca. Tylko, że to dopiero teraz takie mi doskonale odpowiedzi przychodzą do głowy, a wtedy, wie mama, nie, ale to zupełnie nie. Zaczerniewiłam się jak rak i jeszcze mi czegoś wstyd było.

Dopiero jakem powiedziała, że chcę co kupić, ona tak niby też to zaczęła zaraz mówić, że ja niepotrzebnie jej dzieci psuję, że to zbyt i że choć mi podwyżsili pensję, to powinna o sobie przedewszystkiem pamiętać. A mnie się tak jakoś zrobiło, że właśnie naodwrot: jak ona mówiła, że nie trzeba nie kupować, ja mówiłam, że kupię i takeśmy się sprzeczały. Ja naturalnie wiedziałam, że ona tak namyślić tylko mówi, ale na złość udawałam, że nie nie nie rozumiem, żeby nie myślała, że się dała złapać.

W końcu ona ustąpiła i sama mi doradziła, żeby nie żadne zabawki, tylko coś ciepłego, praktycznego na zimę. Potem, jakem się zastanowiła, chciałam już nie nie kupować, ale że obiecałam, więc już trzeba było. Wreszcie to przecież dla Jaska, a nie dla pani Skrodzkiej, moja mamę, a jemu, czy tak, czy tak, musiałam coś kupić. Więc mu kupiłam kurtę na ubranko. Ale, wie mama, aż 2 ruble zapłaciłam! Okropnie drogo! Ale cóż tu było innego kupić, kiedy on już wszystko ma. Za jednym zachodem kupiłam i fartuch dla służącej, a dla Romany rękawiczki; tylko pani Skrodzka powiedziała, że za jasne, więc muszę odmienić. Ale na drugi raz już się nie dam tak zmanić. Niech mama nie myśli, że ja nie nie mogę zrozumieć. Ja nie jestem taka głupia, jak się mamie wydaje.

Tak tych świąt, mój Boże, czekam, jakby nie wiem czego. W wilję to tylko do południa będę w magazynie i dopiero w trzecie święto pójde. Ale mówią, że nas pani będzie przyjmowała, więc kilka godzin zrana nie będzie roboty. Odpocznę sobie przynajmniej, jak nigdy. A teraz to mam ogromnie jeszcze dużo roboty. Spieszę się strasznie, bo bym chciała w wilję przejść się trochę z Romana, popatrzeć na choinki. Podobno najładniej koło Kopernika. A za Żelazną Bramą to taki ruch, powiadam mamie, że ażem kilka razy stawiała, żeby się lepiej wszystkiemu przyjrzeć. Ale wątpię bardzo, czy mi się uda tak zdażyć ze wszystkiem.

Sobie to nawet materiału jeszcze nie kupiłam, bo bym już nie mogła na czas tej sukni zrobić. Szkoda, że nie będę jej na święta miała. Takem się, mój Boże, cieszyła!

I jeszcze w dodatku będę musiała szyć to ubranko dla Jaska. Materiał dosyć się pani Skrodzkiej podobał, tylko powiedziała, że to Jaska nie a nie nie ucieszy. Żeby już gotowe ubranko, to co innego, ale sam materiał? Bo i rzeczywiście, mamę, jakże tu dziecku dawać materiał? Albo to ono się na tem zna? Więc już mu szyję całe ubranko, tylko trzeba będzie podszewki i guzików kupić. Chciałam taką zwyczajną głasę, ale pani Skrodzka powiedziała, że na flanelę będzie cieplej.

Już trudno, mamę, niech będzie i z flanelką. Niech się tylko mama nie gniewa, moja mamę! Jakem się już raz zgodziła, to co mam teraz robić? Wreszcie to zaledwie o 20 kop. będzie drożej kosztowało, a co mam sobie piekło robić o te kilka groszy? Nawet i ubranko daleko ładniej wyjdzie.

Posyłam tu mamie oplatek. Ulałamam z niego kawałek dla siebie i schowałam do książki od nabożeństwa. Jak przyjdzie wilja, to go najpierw zjem, nim się z innymi będę dzieliła. A mama niech tak samo robi i także zje dopiero przed samą wilją. To tak, jakbyśmy się naprawdę dzielili, mamę, będzie zupełnie to samo.

Ja tu będę ciągle o mamie myślała, a i mama jak się tylko ciemno zrobi, niech zaraz o mnie pomyśli. Już ja będę pamiętała: tylko się pierwsza gwiazda

Analiza, dokonana przez prof. Milicera, wykazuje, iż litr wody ze źródeł Kuczek przy twardości jej stałej 5·830 i przemijającej 5·86°, zawiera materij stałych mineralnych 0·3120 gr., organicznych 0·0140 gr., chloru 0·0060 czyli że dobroć jej przewyższa zwykłą przyjętą dla wód odpowiednich normę, a zatem nadaje się w zupełności tak do picia, jak i wszelkich innych zastosowań.

Lepsze jeszcze rezultaty przedstawiają próby, dokonane w stosunku do obfitości wody. Studja na punkcie tym czynione kilkakrotnie przekonały, iż zasób wód, zawartych u podnoża gór i korycie pobliskiego strumyku, może dać 8 litrów wody na sekundę, to jest 25,200 litrów na godzinę. Jest to ilość tak znaczna, że użytkowanie jej całkowite przy obliczeniu ludności stałej i napływowej Ciechocinka na 5,000 głów byłaby zbyt dużą.

Wodociąg więc uwzględni tylko istotną potrzebę sprowadzić się mającej wody, a w każdym razie da jej tyle, iż odpowie wszelkim istniejącym dziś i wytworzyć się mogącym w przyszłości wymaganiom.

Wreszcie, co do najważniejszej kwestji, przeprowadzenia wody, plany i kosztorysy, przez inż. Majewskiego dokonane, przedstawiają również warunki dogodne. Miejscowość Kuczek dominuje 13·6 metrów nad poziomem Ciechocinka. Wzniesienie takie pozwala więc na zaopatrzenie jednej linii magistralnej, bez odwoływania się do ciśnień i rezerwoarów najwyższych nawet w zakładzie punktów. Nietylko budynki parterowe, ale i piętrowe będą miały wody podostatkami.

Z innych szczegółów, projektu tego dotyczących, przekonywamy się jeszcze, iż chociaż ze względu na grunt torfiasto-błotniste linja wodociągów nie będzie trzymała zupełnie prostego kierunku, niemniej długość jej wyniesie niewiele więcej nad wiorst 3, a ułożenie rur na tej przestrzeni nie napotka na żadne trudności.

Do przeprowadzenia wody użyte zostaną rury żelazne nowe, jakkolwiek bowiem istniał początkowo projekt użytkowania ku temu celowi rur starych z wodociągów warszawskich, bliższe wniknięcie w sprawę przekonało, iż kombinacja taka nie byłaby zupełnie korzystna.

Linja wodociągów przetnie, prócz gruntów zakładowych, sześć posiadłości prywatnych. Porozumienie się wszakże z właścicielami nie zdaje się przedstawiać żadnej trudności, gdyż są oni na równi z zakładem w tej kwestji zainteresowani.

Wreszcie dodać należy, iż temperatura wody przyszłych wodociągów nawet wśród największych skwarów nie przeniesie 8° R. Taką temperaturę posiadają źródła badane już w strumieniach. Pogłębienie zaś znaczne rur wodociagowych w ziemi utrzyma ją stałe, chroniąc jednocześnie w należytej czystości.

Jak wiele na zaprowadzeniu wodociagu zyska Ciechocinek, zbyt wiele byłoby mówić. Budowa wodociagu odpowie nie tylko najpilniejszej potrzebie zaopatrzenia mieszkańców w czystą i zdrową wodę, ale jednocześnie wpłynie na zwiększenie zdrowotności zakładu, utrzymania w nim czystości, a nawet podniesienia warunków estetycznych. Otwarcie studzien wodociagowych, założenie hydrantów, ozdobienie parku i całego zakładu na liczne fontanny, z chwilą szczególnego doprowadzenia do skutku projektu wejdzie na porządek spraw dziennych.

Wszystko zaś daje prawo mniemać, iż sprawę tę uważać można za zupełnie zdecydowaną. W mniemaniu tem utrwała nas i ta okoliczność, iż dobra gospodarka zakładu usuwa na plan drugi wszelkie trudności finansowe, a koszty wodociagu, jakkolwiek dość znaczne, bo obliczone w przybliżeniu na 40,000 rs., pokryte być mogą własnymi jego zasobami.

Zamykamy w krótkim streszczeniu ważniejsze szczegóły, Ciechocinka dzisiejszego dotyczące.

Mieliśmy tu głównie na względzie rozwój jego zewnętrzny. Chodziło nam przedewszystkiem o uwydatnienie zmian, które zarysowują się w bycie zakładu z rokiem każdym wartość jego o wiele podnoszą.

Nie dotknęliśmy zalet i własności leczniczych zdrojowiska, nie uwydatniliśmy, jak należy, zasług wielu z tych ludzi, którzy w pracy około dobra zakładu długie lata nie ustawali: pominęliśmy wreszcie wiele stron dodatnich na zaznaczenie zasługujących...

Sądzimy wszakże, że i to, cośmy powiedzieli, wystarczy, ażeby, służąc za komentarz do materiałów, posłanych na wystawę higieniczną, we właściwym je świetle przedstawić.

Uczucie zaś słuszności nie daje nam przed ukończeniem artykułu pominąć jeszcze jednego nader ważnego szczegółu. W chwili obecnej zakład, rozporządzając 160-iu wannami i przyrządami kąpielowymi, może wydawać około 1,900 kąpieł dziennie. Kroniki jego lecznicze najwyższą liczbę wydanych w ciągu sezonu kąpieł oznaczają na 115,000 wanieł. Te same atoli kroniki świadczą jednocześnie, iż czwarta

część z tej cyfry poważnej wydawana jest osobom niezamożnym za pół ceny lub darmo.

Niewiele chyba zakładów leczniczych taką szczodrobliwością pochwalić się może.

Ig. Ch.

Wiadomości bieżące.

— Now. wr. dowiaduje się, iż specjalna komisja przy ministerjum finansów opracowała pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rzek dzieł następujący projekt opodatkowania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych: 1) przyjąwszy za zasadniczą formę opodatkowania dotychczasową opłatę patentową, zależną od cech zewnętrznych przedsiębiorstw, należy zmienić dotychczasowe prawodawstwo w duchu większego zrównoważenia podatku w zestawieniu z zakresem i siłą czyli obrotami przedsiębiorstw; 2) pozostawiwszy i dodatkowy podatek procentowy, oraz repartycyjny, należy ten ostatni udoskonalić również w duchu równomierności za pomocą ściślejszego szacowania obrotów i dochodów przedsiębiorstw i 3) ustanowić należy dla największych przedsiębiorstw gildyjnych oddzielny dodatek do podatku, który, nie będąc właściwie rodzajem nowego, trzeciego, podatku, mógłby jednak osiągnąć trzy następujące cele: a) wprowadziłby równowagę w tych wypadkach, kiedy obroty przedsiębiorstw według dwóch pierwszych kategorii podatku przewyższają ustanowione najwyższe normy pod względem opłaty zasadniczego podatku patentowego; b) posiadałby taką organizację, która dawałaby możność z biegiem czasu przejść do bardziej udoskonalonej formy opodatkowania w miarę prawidłowszego oznaczania obrotów i zysków i c) zabezpieczałby skarbowi powiększenie dochodów w miarę rozwoju naturalnego handlu i przemysłu bez konieczności ciągłego podwyższania ceny dokumentów, lub procentu od przedsiębiorstw. Co się tyczy zysków finansowych, jakie ma zapewnić projektowana reforma, to komisja oblicza je w sposób następujący: podatek patentowy wpłynie więcej o 2,985,000 rs., dodatkowego: a) procentowego więcej o 2,030,000 rs., b) repartycyjnego gildyjnego o 300,000 rs., niegildyjnego o 170,000, razem o 5,485,000 rs.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż z początkiem roku szkolnego 1893/4 w Finlandji przybędzie 10 nowych szkół russkich.

— Według *Le monde économique*, w r. 1887-ym do Marsylii przywieziono 7 milionów kwintalów zboża z Rosji, w r. 1886-ym około 5 milionów kwintalów, a w r. 1889-ym tylko 3 milj. kwintalów. To zmniejszenie się przywozu do Francji zboża z Rosji zwróciło uwagę, jak zapewniają dzienniki russkie, ministerjum dóbr państwa, które postanowiło wystarać się o pewne ulgi dla eksportu na linji: porty czarnomorskie—Marsylja.

— Now. wr. donosi, iż projekt połączenia linją kolejową Kijowa z Petersburgiem został zaaprobowany przez ministerjum komunikacyj oraz finansów i złożony w radzie państwa. Nowa linja, której wytknięciem zajmowało się Towarzystwo kolei południowo-zachodnich, skracą drogę o 500 wiorst blisko. Kolej w razie zatwierdzenia jej budowy nosić będzie nazwę: Aleksandro-Maryjskiej. W następstwie ma ona być przedłużona do Odessy.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów wniosło do rady państwa projekt zmian w obowiązującej ustawie o emeryturze państwowej.

— Komisje sanitarne, zrewidowawszy niektóre zakłady w obrębie cyrkulów: mostowskiego i powązkowskiego, znalazły, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące wykroczenia: 1) W piekarni pod nrem 66-ym przy ulicy Pawiej robotnicy mają brudne fartuchy; 2) sklepik wiktuałów pod nrem 24-ym przy ulicy Smoczej utrzymywany jest brudno, a jatka pod nrem 22-im w nieporządku; 3) w piekarni pod nrem 22-im przy ulicy Pawiej niezbędne jest urządzenie murowanego sklepienia na szynach, a w jacie pod nrem 16-ym przy tejże ulicy pieńki do rąbania mięsa brudne, pod ławkami zaś leżą odpadki cuchnącego mięsa; 4) przy ulicy Dzikiej pod nrem 17-ym garkuchnia i pod nrem 15-ym sklep z wiktuałami utrzymywane są nieporządnie; 5) przy ulicy Giesiej jatki pod nrem 19-ym i 37-ym są nader brudne, podobnie sklepik pod nrem 41-ym, gdzie sprzedająca nieporządnie ubrana; 6) w masarniach: pod nr. 50-ym przy ulicy Nizkiej i pod nrem 50-ym przy ul. Milej znaleziono nieczyste naczynia i kotły niepobielane. Powyższe niewłaściwości i nieporządki polecono usunąć w ciągu trzech dni, a urządzenie sklepienia murowanego w piekarni przy ul. Pawiej w ciągu dwóch miesięcy, a to pod rygorem zamknięcia wzmiankowanych zakładów.

— W tych dniach zarząd tramwajowy poniósł znaczne straty przy budowie kanału na ulicy Próznej,

gdyż musiał rozbierać tylko co ukończoną linję objazdową z Grzybowa przez Prózną na Marszałkowską. Nastąpiło to skutkiem nieporozumienia się z zarządem budowy kanalizacji. Za tydzień linja zostanie ponownie odbudowana. Ogłoszony kurstramwajowy z dworca wiedeńskiego przez Marszałkowską, Świętokrzyską, Bagno, Grzybów, Graniczną, plac za Żelazną Bramą, koszary Mirowskie, Chłodną na Wolę do skutku nie dojdzie wcześniej aż po ukończeniu zwrotnicy za Żelazną Bramą, bez której potrzeba byłoby przepęgać w połowie kursu wagony.

— Poczynając od d. 13-go b. m. w szpitalu Dzieciątka Jezus zostaną zaprowadzone nowe przepisy o odwiedzaniu chorych przez krewnych i znajomych. Odwiedziny te będą dozwolone tylko dwa razy w tygodniu, a mianowicie: w niedziele i czwartki, od godziny 1-ej do 4-ej po południu, w ciągu zaś miesięcy zimowych jedynie do godz. 3-ej po południu.

— W drugim gimnazjum męskim warszawskim znajdują się miejsca wolne w klasach: przygotowawczej i czwartej. Egzaminu wstępne zaczyna się d. 28-go sierpnia. Prośby składać można od d. 1-go sierpnia codziennie w kancelarji tejże szkoły przy ulicy Złotej pod nrem 53-im. Do klas: I, II i III-ej nowi uczniowie nie będą wcale przyjmowani.

— Z przedsiębiorstwa ogrodniczego „Flora” przy ul. Trebackiej wystąpił z dniem dzisiejszym p. Koprowski, a wyłącznymi właścicielami pozostali pp.: Józef i Władysław Kaczyńscy, współredaktorowie *Ogrodnika Polskiego*, oraz p. Piotr Hoser (syn), członek zarządu Towarzystwa ogrodniczego.

— Ks. J. Przesmycki, proboszcz parafji tobołskiej na Syberji, przejeżdżał w tych dniach z Petersburga przez Warszawę za granicę po uzyskaniu w ministerjum 6-miesięcznego pasportu. Szan. proboszcz tobołski udaje się do Ziemi Świętej.

— W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: konsul generalny Austro-Węgier Ernest Pitner za granicę, naczelnik okręgu celnego rz. r. st. Tietierewnikow do Kowna; przyjechał zaś z Petersburga członek rady lekarskiej rz. r. st. dr. Walenty Kamieniecki.

— JE. ksiądz Wincenty Chościak-Popiel, arcybiskup archidiecezji warszawskiej, powrócił z Sejn.

— Wspomnienie pośmiertne. W dniu dzisiejszym na cmentarzu powązkowskim złożono zwłoki księdza Stanisława Białego, doktora teologii i kanonika honorowego.

Zmarły kapłan przez lat przeszło trzydzieści był administratorem parafji Czereja, w pow. sieńskim, gub. mohylewskiej, łącząc te obowiązki z kierownictwem dekanatu sieńskiego, który z Sienna przeniesiony został do Czerej, jak również administracją dawniej parafji Łukoml nad jeziorem łukomskim.

Stanowisko to nieboszczyk opuścił w sędziwym, gdyż w 80-ym roku życia.

W r. 1884-ym ksiądz Biały obchodził w Czerej jubileusz 50-letni kapłaństwa.

Pozostawił zaś po sobie kilka prac treści teologicznej.

— Z literatury.

* Otrzymałmy „Katechizm historyczny czyli Historję Świętą w połączeniu z katechizmem dla dzieci katolickich” z 79-ma obrazkami w tekście, opracowany przez ks. Aleksandra Sokolika.

Ks. S. wydał nadto „Początkową naukę wiary świętej dla dzieci” i „Krótką i całkowitą naukę wiary katolickiej, którą każdy wierny umieć powinien”.

* Świeżo wydany tom VII-ty *Wistły* odznacza się olbrzymiem bogactwem treści i wybornie opracowanymi artykułami.

Do tych ostatnich zaliczylibyśmy w pierwszym rzędzie świetnie napisaną przez p. Karola Matyasa monografię p. t. „Nasze sioło”; jest to studjum etnograficzne, które możnaby postawić za wzór tego rodzaju opracowaniom.

Dalej zwracają uwagę „Wierzenia mazurskie”, skrzętnie zebrane przez Toeppena (przekład p. Piltzówny), „Potrawy, ciasta i t. d. ludowe w okolicach Kielc, Pinczowa i Jędrzejowa” ks. Siarkowskiego, „Szlachejanki i włościanki w gub. lubelskiej” przez dra Olechowicza i w. in.

Całości dopełniają wielce interesujące „poszukiwania”.

* W kronice dziennikarstwa naszego mamy do załatwienia fakt istotnie dodatniej natury.

Oto *Gaz. polska*, od 1-go kwietnia zreformowana, przez ciąg dwóch ubiegłych miesięcy wykazała postęp, ujawniający się w ruchliwości pisma i doborze artykułów, a postęp ten zawdzięcza gronu współpracowników, którzy około *Gazety* się skupiają.

W szeregu artykułów, jakie *Gazeta* dotąd zamieszczała, na szczególne uwzględnienie zasługują: polityczne p. Jana Gądomskiego, ekonomiczne p. St. A. K. i feljetonowe p. G.

* Ukazał się tom IV-ty „Prac matematyczno-

fizycznych", wydawanych przez pp.: Dicksteina, Go-siewskiego, Edw. Natansona i Wł. Natansona.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka", w Roz-maitościach „Gniazdo rodzinne", a w Nowym „Księ-żna Nineta".

* Jutro odtąńczony będzie w teatrze Wielkim ba-let p. t. „Pan Twardowski".

* Komedja i dramat przenoszą się od jutra do teatru Letniego (w ogrodzie Saskim).

Na widowisko jutrzejsze złożą się sztuki: „Potęga pieśni" Ilki i „Dom otwarty" Bałuckiego.

* Teatr Nowy wystąpi jutro po raz szósty z rzędu z wesolą operetką Straussa „Księżna Nineta".

* Pani Stromfeld-Klamrzyńska da się słyszeć je-szeze trzykrotnie na naszej scenie, mianowicie: w „Cy-ruliku sewilskim" (poniedziałek), „Violecie" (czwartek) i „Strasznym dworze" (piątek).

* Księżna Nineta" Straussa grana będzie w przy-szłym tygodniu: we wtorek, środę, czwartek, sobotę i niedzielę.

Na poniedziałek repertuar przyszytygodniowy tea-tru Nowego zapowiada krotoczwile „Ach, ta wio-sna" i „Divertissement baletowe", a na piątek „Dwa dni szczęśliwe".

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znaj-dowało się osób w teatrach: Wielkim (zawieszone), Rozmaitości 320, Nowym 450; w teatryku Eldorado 192; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie szwajcarskiej 129; na wystawie Muzeum rzemieślni-czego 23.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świe-żo wystawiono następujące dzieła: Pantaleona Szynd-lera „Typ południowy"; Józefa Puacza studjum „Głowę kobiety"; Zofii Stankiewiczówny „Zimę"; Emilji Dukszyńskiej „Portret damy"; Stefana Popow-skiego dwa płótna „Łód" i „Nad wodą"; Józefa Ra-packiego „Przed deszczem", Antoniego Piotrows-kiego „Do wiana"; Marjana Lendorfa „Trzy ogni-ska"; Henryka Bielskiego „W lesie, po grzyby" i Wład. Maleckiego „Brzeg lasu".

Z działu malarstwa wodnego przybyły Witolda Weycherta „Naganka"; Mirosława Gajewskiego dwie akwarele „Kobietka" i „Oczekiwanie", wreszcie Jó-zefa Mencina Krzesza „Wachlarz".

W dziale utworów dłuta widzimy rzeźbę z terra-koty Marji Gersonówny „Popiersie strzelca".

* Próbné egzemplarze reprodukcji z niektórych obrazów, przeznaczonych do albumu, jako premjum dla członków Towarzystwa za rok bieżący, nadeszły już do Warszawy.

Reprodukcje te zostały wykonane w akwafortcie przez Feliksa Jasińskiego w Paryżu i przedstawiają obrazy: Alfreda Wierusz-Kowalskiego „Na Gromni-czną"; Juljana Falała „Polowanie"; Józefa Ryszkie-wicza „Ulica Nowy-Zjazd" w Warszawie" i Józefa Chelmońskiego „Bak".

Piąta reprodukcja, portret własny Jana Matejki, jest już na ukończeniu i niebawem nadejdzie do To-warzystwa.

= Kolonje letnie.

Dziś rano z dworca kolei wiedeńskiej odjechały na wieś dwie grupy chłopców, a mianowicie 25 do Dzier-zbie i 40 do Psar.

Pierwsza grupa dojeżdża do stacji Ostrowy, druga do stacji Kutno.

Wystaniem dzieci kolonji dzierzbińskiej zarządzał lekarz-delegat tej kolonji, dr. Antoni Kuczyński, wy-słaniem chłopców kolonji psarskiej dr. Wiktor Kos-mowski.

Licząc od początku sezonu, wysłano dotąd na wieś i do Ciechocinka dzieci 698.

Dziś, o godz. 10-ej wieczorem, kolejną nadwiślańską powracają, jakżeśmy już donosili, dziewczęta w li-czbie 40 z Suchej.

= Osady rolne.

Warsztaty Towarzystwa osad rolnych w ostatnich czasach otrzymują coraz więcej zamówień.

Pomiedzy innymi, władza uniwersytecka do nowe-go gmachu biblioteki zamówiła sprzętów za rs. 1,000.

Wychowawcy osady świeżo ukończyli poważniej-szą pracę, mianowicie pod kierunkiem specjalistów do-pełnili gruntownej restauracji i pomalowania wszyst-kich budowli w Studzieniu.

Na wezwanie zarządu otwartej w Petersburgu wy-stawy higienicznej osada wysłała pewną liczbę wy-robów własnych, jak: ławek szkolnych, łóżek, mate-raców itp.

Do okazów bardziej pouczających należy tablica wy miaru wzrostu i wagi wychowawców za czas od r. 1889-go do 1892-go włącznie.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu wpisano na listę członków pp.: Alfreda Bakowskiego, Tomasza hr. Za-moyskiego, Franciszka Wolińskiego, Stanisława Gro-clowskiego, Feliksa hr. Czackiego, Marję Jezierską i Ludwika Chelmońskiego.

Z komitetu wystąpił p. Plebański.

Proszono nas też o zaznaczenie, iż w ogrodzie stu-dzienickim znajduje się do nabycia znaczna ilość młodych drzew owocowych.

= Obrady kanalizacyjne.

Kilka razy odkładane posiedzenie komitetu budo-wy kanałów i wodociągów odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta jenerała Bibiko-wa, przy licznych udziale członków, którzy stawili się w komplecie.

Przedewszystkiem wysłuchano raportu komisji technicznej co do przeprowadzenia nowych wodociągów na Pragę.

Woda będzie dostarczana ze stacji filtrów siłą naturalnego spadku, dwiema rurami z żelaza kutego, przez most.

Z tych jedna rura już w r. p. zostanie założona, lecz nie wcześniej, jak po zatwierdzeniu planu przez ministerjum komunikacyj, w którego zawiadywaniu most zostaje.

Dla zapobieżenia zamarzaniu wody w porze zimo-wej, z lewej strony mostu, nieopodal łazienek akcyj-nych, będzie postawiony budynek z kotłem do ogrze-wania pewnej ilości wody, a ta wpłynąwszy do rur powstrzyma zamarzanie.

Powyższy plan, z nader małemi zmianami w szcze-gółach, został po dłuższej dyskusji przez komitet za-twierdzony.

Wysłuchano w dalszym ciągu raportu o działalno-sci miejskiej fabryki betonów, założonej z inicjatywy naczelnego inżyniera miasta, p. K. Mościckiego.

Z dwuletniego okresu czasu okazało się, że miasto na tej fabryce oszczędziło przeszło 20,000 rs., to jest zysk, jaki poprzednio osiągał przedsiębiorcy.

Komisja, delegowana do szczegółowego zdania sprawy z dokonanych w r. 1892-im robót kanaliza-cyjnych, doszła do wniosku, że w drugim oddziale pod kierunkiem inżyniera Krzyżanowskiego, dziełki prowadzeniu części robót sposobem gospodar-czym, oszczędzono około 12% od sumy w budżecie przewidzianej.

Na jednym z najbliższych posiedzeń będzie zdany raport z robót w oddziale I-szym pod kierunkiem in-żyniera Sokala.

Postęp robót tegorocznych w myśl programu jest widoczny, jakkolwiek przymrozki wiosenne i długo-trwała zima wpłynęły na pewne nieznaczne opó-źnienia.

Dostawę rur sztalugutowych do budowy kanału na ulicy Długiej zdecydowano powierzyć p. Mac-Do-naldowi.

Po załatwieniu rachunków bieżących i wyjednaniu potrzebnych awansów odczytano reskrypty war-szawskiego Jenerał-Gubernatora o zatwierdzeniu ro-bót kanalizacyjnych w cytadeli, o dostawie szluz wodociągowych i oddaniu części robót ziemnych przy budowie kanałów pp.: Szustrowi i Peszłowi.

Ponieważ porządek dzienny był obfity i dyskusja długo trwała, przeto posiedzenie skończyło się o godz. 11-tej wieczorem.

Inne kwestje, obejmujące: przeprowadzenie rur wo-dociągowych na ulicy Szczęśliwej, wyznaczenie kre-dytu na dostarczanie wody gorącej robotnikom, ra-porty o kanałach na ulicach: Żelaznej, Nowolipiu, oraz wniosek co do przyjmowania studentów w cha-rakterze praktykantów oraz inne sprawy gospodar-cze odłożono, z powodu spóźnionej pory, do nastę-pnego posiedzenia.

= Konkurs pływacki.

Z powodu zbyt chłodnej wody w Wiśle, konkurs pływacki ma być znów odłożony.

Najniższą temperaturę wody oznaczono na 17 sto-pni, gdy dzisiaj zrana naliczono zaledwie stopni 15.

= Na rowerze.

Znany księgarz-wydawca, Teodor Paprocki, przed-siębierze daleką wycieczkę za granicę na rowerze.

Wyjazd nastąpi pojutrze przez Radom, Kielce do Krakowa.

Turystę odprowadzi pewne grono amatorów sportu kołowego aż do Kielc.

= Przeprowadzki.

Od kilku dni trwa już doroczna przeprowadzka świętojańska.

Zwłaszcza wczoraj i dzisiaj ruch ten doszedł do najwyższego ożywienia.

Wczoraj do późnego wieczora, a dzisiaj od wce-snego ranka snują się po wszystkich ulicach miasta całe szeregi wozów, wózków, tragów i t. p.

Niezapominając od tego ludzie ubodzy przenoszą swo-ją mizerną chudobę w rękach i na ramionach.

Rumacja przeciągnie się do poniedziałku, gdyż z powodu soboty nie przeprowadzają się żydzi.

Z tego powodu są nawet liczne nieporozumienia pomiędzy dawnymi a nowymi lokatorami.

= Ornamentyka budowlana.

Jeden z okazałych domów, przebudowywany obe-cnie w alejach Ujazdowskich, posiada kilka zdobień

oryginalnych, przypominających zwyczajnie archite-ktury średniowiecznej i czasów reformacji.

Oto na jego formy architektoniczne budowniczy poprowadzał figury zwierząt.

Motywy te zdobnicze nie wypływają z konstrukcji, lecz są luźnym objawem fantazji.

Klasyk zżymałby się na ich widok, oko jednakże nasze nietylko że nie gorszy się niemi, ale przeciwnie widzi je mile, zwłaszcza na bezrybiu warszaw-skiej sztuki architektonicznej.

I attek tego domu esowatych form przypomina tego rodzaju utwory.

Niemile nas tylko razią tutaj jego słupki, stojące jeden na drugim po to, aby dać oparcie trzecim słup-kom blaszanym, podobnym do klarnetów.

Jest to to pomysł mocno nieestetyczny.

= Dwa wynalazki.

Telegrafista kolei nadwiślańskiej, p. Antoni Biał-kowski, poświęcający się też i elektrotechnice, doko-nał dwóch wynalazków, mogących mieć w praktyce telegraficzno-kolejowej szersze znaczenie.

Pierwszy z pomysłów jest przyrządem, który przy zastosowaniu do zwykłego aparatu telegraficznego alarmuje stację w razie, gdy dyżurny urzędnik za-snął lub wydalł się z biura.

Aparat zapobiega tak zwanemu „zasypianiu de-pesz", zapobiega więc niebezpieczeństwom, wynika-jącym z powodu kursowania pociągów bez uprzedze-nia o tem następnej stacji.

Wynalazek drugi pana B. stanowi przyrząd, na-zwany manipulatorem, z którego pomocą osoba, zu-pelnie nie umiejąca telegrafować, jest w stanie prze-syłać depesze znakami Morse'a.

Rysunek pierwszego z pomysłów pan B. przesłał swojemu zwierzchnikowi, p. Wołowskiemu, z prośbą o poparcie, model zaś drugiego już wykończony przy próbach dał świetne rezultaty.

= Kradzieże.

Przytrzymani zostali na uczynku kradzieży wraz z łupem: Cecylja Kosiaczówna pod № 66-ym przy ul. Piękiej i Hersz Zakuska pod № 5-ym przy ul. Dzikięj. — Ze składu J. Bilińskiego pod № 10-ym przy ul. Próznej skradziono towar war-tości 300 rs. — Pod № 52-im przy ul. Wielkiej z mieszkania Anny Nutkiewiczowej, otworzonego dobranym kluczem, skra-dziono różne klejnoty i srebra stołowe. — Spełniono kradzie-żę na sumę około 100 rs.: u B. Nowakowskiego pod № 7-ym przy ul. Solnej, u St. Massakowskiego pod № 51-ym przy ul. Chłodnej i u St. Wojciechowskiego pod № 38-ym przy ul. Twardej.

= Przytrzymani.

Donosiliśmy dziś zrana o zbrodniczym napadzie na Piotra Budka, którego z ciężką raną odwieziono do szpitala pra-skiego.

Dzięki zarządzonemu śledztwu napastnika, w osobie Józefa Krasuckiego, ujęto w domu pod № 49-ym przy ul. Białostoc-kiej.

Krasucki przyznał się, iż działał z pobudek zemsty osobistej.

= Po pijanemu.

Ofiarą szczególnej napaści padł muzykant Kwaśniewski, od kilkunastu lat grywający na Saskiej Kępie.

W dniu onegdajszym o wschodzie słońca na powracającego z pod „Kotwicy", w pobliżu przewozu, napadło trzech dobrze podchmielonych mężczyzn, o ile się zdaje, robotników fabry-cznych.

Trójca owa, ogarnięta szałem pijackim, otoczyła Kwa-sniewskiego i obezwładniła go, poczem jeden z napastników odpał długim rzemieniem, z którego ukreślił strzyzek.

K. wtedy dopiero spostrzegł co się święci, gdy rzemień na-łożono mu na szyję, zarzucono na gałąź i powieszono go.

Na krzyk ofiary podążyli ludzie i już prawie bezprzytomne-go ocalili.

Sprawcy zamachu ukryli się w gąszczu i znikli bezkarnie.

= Z rumacyj...

Wczorajszego wieczora podczas przenoszenia rzeczy z po-wodu rumacji świętojańskiej zdarzyły się dwa wypadki.

Szafa, którą nieśli Karol Lachecki i Tomasz Drozdziak, zsu-nęła się z trąg.

Pierwszy z nich doznał przygniecenia nóg, Drozdziak zaś ma złamaną lewą rękę.

Z wozu meblowego, nazbyt wysoko wyładowanego, spadł ruszt żelazny na głowę Barbary Siewnickiej, która otrzymała ciężką ranę.

= Woda i ogień.

Uczestnicy wycieczki do lasu bieleńskiego, pp.: Jan R., Kazimierz D. i Ludwik D., wybrali się łódką, w której złożyli ognie bengalskie, jakie miano późnym wieczorem zapalić.

Przez nieostrożność jednego z palących papierosa, ognie te w łódce podczas przeprawy buchnęły płomieniem.

Na siedzącym najbliżej Ludwikowi D. zapaliła się odzież.

Dotknięty wypadkiem, nie tracąc przytomności, pośpiesznie wskoczył do wody, lecz uniesiony prądem, zaczął tonąć.

Towarzysze pośpieszyli z ratunkiem i D. został szczęśliwie wydobyty.

Lewa noga była tak boleśnie poparzona, iż natychmiast przybito do brzegu i poszwankowanego odwieziono do War-szawy.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej Aleksandra Miłosiewiczowa, powracając do domu, została napadnięta przez jakiegoś draba, który wy-mierzył jej tak silny cios w głowę, iż uderzona upadła.

Uciekającego napastnika przytrzymał.

Jest to Jan Szrut, zamieszkały pod № 7-ym przy ul. Nowo-miejskiej.

= Powód napaści nie chciał wyjawić.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod № 39 przy ul. Nalewki w mieszkaniu Blajwolsa od rozlanej nafty wynikł pożar.

W palni Teofili Zaczekowskiej na Oczystem z niewiadomej przyczyny zapaliła się bielizna.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ W d. 2-im lipca r. b. odbyło się w Odesie zebranie ogólne roczne katolickiego Towarzystwa dobroczynności, którego bilans za rok ubiegły tak się przedstawia: od 411 członków honorowych i rzeczywistych wpłynęło rs. 3440, dochód z domu Towarzystwa przyniósł rs. 8,752 kop. 68, z innych źródeł otrzymano rs. 3,817 kop. 54, czyli razem rs. 16,010 kop. 22. Z tej sumy wydatkowano na ubogich rs. 14,635 kop. 23. Pozostało na rok następny rs. 1375. Wartość domu Towarzystwa przedstawia sumę rs. 63,800.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 5-ym lipca: „Dzisiaj nastąpił wyjazd dzieci wyznania mojżeszowego na kolonję letnią we wsi Krzyżówka pod Andrzejowem, urządzoną staraniem komitetu, zostającego pod przewodnictwem pani Markusowej Silbersteinowej, a działającego niezależnie od komitetu, tworzącego wydział tutejszego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Wysłano 25 dziewczynek w wieku od lat 7-iu do 10-iu, wybranych z pośród mieszkańców Łodzi, których niezamieszkałość stwierdzona została przez komitet, specjalnie do tego upoważniony.

Dzieci, wykupane, ubrane kosztem komitetu, zważone i nakarmione, przybyły w południe na tutejszy dworzec kolei fabryczno-łódzkiej, z kądem o godzinie 1-iej min. 10, w oddzielnym wagonie, przez dyrekcję powyższej kolei bezpłatnie ofiarowanym, wyruszyły do Andrzejowa.

Dziewczątka, oprócz specjalnej dozorczyń, odwiedziły na letnią siedzibę przedstawicielki komitetu, panie: Dawidowa Silbersteinowa i Adolfowa Blochowa, członkowie pp.: Hirsberg i Walfisz, sekretarz p. Stanisław Silberstein oraz lekarze pp. Kaufman i Rundo.

W Andrzejowie dziewczątka została przez resztę opiekunek i opiekunów, którzy tam podążyli zrana kołmi.

Dziewczynki zajęły część willi, urządzonej z komfortem, specjalnie na pomieszczenie dla dziewcząt, której zdrowie wymaga pobytu na wsi, zbudowanej. Druga partja dzieci, także dziewczynki, w liczbie 25-iu, wysłana będzie tamże za cztery tygodnie.

Tu nadmienić wypada, że kolonja letnia w Krzyżówce zawdzięcza istnienie swoje głównie rodzinie Silbersteinów, która, podjęta przez grono dam, z panią Leonową Rappaportową na czele, inicjatywę energicznie poparła i do pożądanego rezultatu doprowadziła.

Komitet kolonij letnich dla dzieci wyznania chrześcijańskiego w ostatnich dniach zakwalifikował do wyjazdu na wieś 25 dziewczynki.

Będzie to druga grupa dzieci, którą komitet ten wysłał na kolonję od chwili swojego założenia.

Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 9-iej rano z placu przed kościołem Wniebowzięcia N. P. Marii, a miejscem, które przeznaczono na kolonję letnią dla dziewcząt, jest wieś Wygoda Mikołajewska pod Lutomerkiem.

Niedawno założona tutaj firma „Bialeri Bromberg” nabyła w tych dniach od ogrodnika p. Brennera posesję pod nr. 568, pomiędzy ulicami Piotrkowską a Mikołajewską (Dziką) położoną.

Na posesji tej pomieniona firma od ul. Mikołajewskiej (Dzikiej) rozpocznie budowę gmachu, 100 łokci długiego, w którym pomieści wielką fabrykę wstążek i sznurów jedwabnych oraz wyrobu znanego pod nazwą „mohair”.

Jak słyszeliśmy, w fabryce funkcjonować będzie 500 warsztatów mechanicznych.

Plany rzeczony budowy sporządza biuro budowlano-techniczne pp. Landauów.

Spółka „Bracia Bukiet” nabyła posiadłość od p. Prinza przy ul. św. Benedykta, naprzeciwko pałacu p. Kunitzera, gdzie buduje gmach trzypiętrowy, przeznaczony na mieszkania.

Budowa wielkiej fabryki przędzy chesankowej na placu, nabytym od p. Rödera przez przemysłowca tutejszego p. Henryka Birnbauma, w tych dniach będzie rozpoczęta.

Na tej samej posesji stanie piękny gmach, przeznaczony na mieszkanie dla właściciela fabryki.

Ulica Spacerowa, najszersza w Łodzi, ze skwerem w pośrodku, z czasem będzie należała do najokazalszych w naszym mieście.

Coraz więcej przybiera jej upiększeń w postaci prawdziwie wielkomiejskich gmachów.

Dziś już, oprócz stylowej, wschodniej architektury synagogi, mieści się tam bardzo gustowny pałacyk p. Kunitzera, ozdobny gmach mieszkalny p. Kretschmera, uderzający oryginalnością dom firmy „Schmidt i Pfütze”, dwie kamienice: scheiblerowska i p. Lichtenfeldta, na ukończeniu jest budowa wspaniałego pałacu p. Izr. K. Poznańskiego, a w projekcie jest gmach, do którego ma być przeniesiony „Grand-hotel”.

Dotychczasowy właściciel powyższego hotelu, p. Schwarz, nabył już odpowiedni plac, a budowę ma rozpocząć w niedalekiej przyszłości.

Słyszeliśmy też, że przy tej samej ulicy zbudowany będzie nowy, ozdobny gmach mieszkalny przez p. S. Rosenblatta, a nadto, że ubiega się kilku przemysłowców łódzkich o nabycie posesyj tamtejszych, w tym samym celu.

Wiele niepokąźnych domków z tego powodu byłoby zniszczonych, może wraz z niektórymi pierwotnej architektury gmachami fabrycznymi, które zapewne przeniesionoby za miasto.

W tych dniach „Lutnia” łódzka otrzymała pozwolenie władz na udział w projektowanej zabawie ogrodowej na rzecz ochronki dla dzieci.

Terminu tej zabawy jeszcze nie oznaczono; nastąpi chyba dopiero po upływie feryj letnich „Lutni”.

Na rozpoczęcie sezonu jesienno komitet „Lutni” łódzkiej zapowiada wielką zabawę dla wszystkich swoich członków z rodzinami.

Program układa gospodarz, p. Młodowski, który nie szczędzi pomysłów, ażeby przyszła zabawa jak najświetniej wypadła.

Dziś, o godzinie 10½ wieczorem, przy ulicy Południowej wynikł pożar w składzie towarów bawełnianych, kamgarowych i wełnianych, należącym do p. A. Ch. Zelwera.

Ratunek wielce był utrudniony z powodu niemożności dostania się straży ogniowej do wnętrza składu.

Spaliło się wiele towarów, straty znaczne, przyczyna pożaru niewiadoma.

+ Echa prowincjonalne.

Straż ogniowa ochotnicza w Turku otrzymała na lat sześć ze składek obywatelskich od właścicieli domów subsydium w wysokości rs. 300 rocznie.

W d. 29-ym czerwca odbyła się w Turku doroczna wycieczka straży, która udała się wybornie.

Zabawę urozmaicały: muzyka, śpiew chórów amatorskich, pantomima ludowa, gimnastyka, tańce i t. d. Do szkół w Turku uczęszczało w r. z. 100 chłopców katolików, 80 dziewczyn katoliczek; 88 ewangelików i 80 starozakonnych.

Cyklści z Kalisza krzątają się około urządzenia rekordu 50-wiorstowego na szosie tureckiej, specjalnie dla cyklistów kaliskich.

Łódzki *Maennergesangverein* daje w Kaliszu w dniu 14-ym b. m. koncert na cel dobroczynny, zaś w d. 15-ym b. m. wyjedzie do Ostrowa w Prusiech, gdzie odbędzie się obchód półwiekowego istnienia chóru śpiewackiego.

W Kaliszu odbył się ślub p. Jana Nieniewskiego, właściciela dóbr Sędzice, z panną Wandą Brodowską. W niedzielę, d. 9-go b. m., w Kaliszu odbędzie się zabawa w połączeniu z loterią fantową na dochód zakładów dobroczynnych.

W nadchodzącym roku szkolnym przy gimnazjum w Kielcach otwarty będzie internat dla 48 uczniów. Z tą chwilą prywatne stancje dla uczniów istnieć przestaną.

+ Utonięcie.

W Dorohuczynie pod Trawnikami utonęli dwaj synowie p. Jerabowa, prokuratora sądu okręgowego z Lublina.

Kiedy Mikołaj Jerabow, kąpiąc się w Wieprzu, zaczął tonąć, pośpieszył mu z pomocą brat Aleksander, student uniwersytetu warszawskiego, lecz i on utonął.

Obaj bawili w Dorohuczynie na letnim mieszkaniu.

+ Samobójstwo.

W Turku wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie C., sekretarz magistratu.

Liczył zaledwie lat 26.

Egzaminy.

Medal srebrny za rozprawę z historii prawa polskiego otrzymał student IV-go kursu wydziału prawnego tutejszego uniwersytetu, p. Józef Kuczyński, którego imię w notatce z d. 4-go b. m. mylnie podane zostało.

W d. 3-im b. m. pod zarządem Towarzystwa jedwabniczego odbył się egzamin słuchaczy kursów teoretycznych o jedwabnictwie, wykładanych przez p. Boguckiego z Bogucina i świadectwa z ukończenia takowych otrzymali: panie: Teodozja Grześka z Jackowa (z odznaczeniem), Ewa Bryndzówna z Worobina, Marja Chodakowska z Mosiewic, Kazimiera Jasjukowiczówna z Dubnik, Marja Karska z Osieczka, Antonja Packiewiczówna ze Staro Zamszan, Wiktorja Piotrowska z Kijowa, Regina Przedpelska z Małcza, Ewa Stępkowska z Trojanowic, Wanda Tołkaczówna ze Skotynian, oraz pp.: Kazimierz Chiziński z Lebidziewa, Jan Chmielewski z Jedlni, Leon Juchow z Warszawy, Stanisław Matuszewicz z Prycanowa, Ludwik Szatoba z Rzepiek, Tadeusz Wachulski z Warszawy i Kazimierz Zniszczyński z Mierzyszek.

Patenty dojrzałości z ukończenia gimnazjum w Częstochowie otrzymali: Karol Sevini (z medalem złotym), Dymitr Gejewski, Mateusz Witoszyński, Jan Truszkowski, Karol Luniewski, Władysław Jeleński, Zdzisław Pietrzykowski, Włodzimierz Bruchanow, Józef Krzan, Ferdynand Krone, Stanisław Kozakowski i Pinkus Broniatowski.

W charkowskim instytucie technologicznym ukończyli w r. b. całkowity kurs nauk i, po przedstawieniu i obronie projektów wobec komisji egzaminacyjnej, zatwierdzeni zostali w stopniu inżynierów-technologów: Stefan Popławski, Adam Zdanowski, Edmund Telakowski i Władysław Janiszowski; w stopniu technologów: Cezar Tomkiewicz, Adolf Żagołowicz, Jan Niedziecki i Józef Gawryłowicz.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go lipca i dni następnych, od godziny 10-iej zrana, w sali licytacyjnej przy placu Wareckim pod № 2-im, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w kantorze głównym, jak i w obydwóch filjach warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego.

— D. 10-go lipca, o godz. 12-iej w południe, w rządzie gubernialnym warszawskim, odbędą się licytacje: 1) na przebudowę i naprawę mostów i rynsztoków na traktach ziemskich pierwszorzędnych w powiecie grójeckim od rs. 3140 kop. 37; 2) na naprawę mostów w powiecie sochaczewskim od rs. 926 kop. 94; 3) na odbudowę i na prawę mostów i rynsztoków w powiecie kutnowskim od rs. 4827 kop. 99.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 3-go czerwca otrzymali urlopy: dwumiesięczny towarzysz prokuratora izby sądowej warszawskiej, Stepanow, poczynając od dnia 21-go czerwca; miesięczny towarzysz tegoż prokuratora, Pomianowski, poczynając od d. 20-go sierpnia; na czas wakacji sądowych członek izby sądowej w Warszawie, Lütze; towarzysze prezesów sądów okręgowych: w Kielcach, Waniewicz, w Piotrkowie, Średnicki i Busse; urlop miesięczny, poczynając od d. 1-go sierpnia, towarzysz prezesa sądu okręgowego w Piotrkowie, Finsow; na czas wakacji sądowych i na czas od d. 1—15-go września członek sądu okręgowego w Kielcach, Amalicki; dwumiesięczny, poczynając od d. 1-go sierpnia, członek sądu okręgowego w Piotrkowie, Rudniew; dwutygodniowy, poczynając od d. 15-go sierpnia, członek tegoż sądu okręgowego, Szestakow, oraz urlop na czas feryj sądowych członek sądu okręgowego w Piotrkowie, Cholewicki.

Urlopy dwumiesięczne: prezes zjazdu sędziów pokoju II-go okręgu gubernji lubelskiej, Kniaziew, poczynając od d. 7-go lipca; sędzia pokoju m. Zamościa, Sikiewicz, poczynając od d. 15-go czerwca, oraz m. Tomaszowa, Mingalew, poczynając od d. 21-go czerwca; towarzysz prokuratora sądu okręgowego lubelskiego, Zagórski, poczynając od d. 1-go czerwca, oraz towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu, Chalutin, poczynając od d. 21-go czerwca; na czas wakacyjny radcy prokuratorji w Królestwie Polskiem: Lauber, Brandel i Tomaszewski, oraz obrońcy tejże prokuratorji: Zawistowski, Janiszewski i Smoleński, tudzież asesor rzeczony prokuratorji, Lechowicz.

Urlopy dwumiesięczne, poczynając od d. 1-go i 10-go lipca, sędziowie śledczy: powiatu łukowskiego, Dombrowski, oraz powiatu sejneńskiego, Gurewicz. Urlop sześciotygodniowy, poczynając od d. 3-go lipca, p. o. sędziego śledczego 12-go rewiru sądu okręgowego w Warszawie, Małachowski; urlopy miesięczne, poczynając od d. 17-go czerwca i 1-go lipca, sekretarze sądów okręgowych: w Warszawie—Filipecki i w Piotrkowie—Łoś; urlopy dwumiesięczne: notariusz przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Warszawie, Maciejewski, oraz notariusze przy kancelariach hipotecznych sądów okręgowych: w Warszawie—Zawadzki, w Lublinie—Dobkiewicz i w Radomiu—Piasecki.

Urlop trzymiesięczny notariusz przy kancelarii hipotecznej sądu okręgowego w Siedlcach, Grochowski, urlop zaś na czas od d. 15-go lipca do 5-go września notariusz przy tej samej kancelarii, Rościszewski. Urlop na czas od d. 1-go lipca do 12-go sierpnia notariusz przy kancelarii hipotecznej sędziów pokoju m. Warszawy, Buszczyński; urlopy dwumiesięczne, poczynając od d. 26-go czerwca: młodszy kandydat do posad sądowych sądu okręgowego warszawskiego, Milk, oraz sędzia gminny III-go okręgu powiatu sejneńskiego, Stebut.

(Praw. wiestn. nr. 130 z d. 29-go czerwca.)

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 30-go z. m.: „Sprawa budowy kolei elektrycznej rozstrzygnięta zostanie dopiero jutro na posiedzeniu rady miejskiej.—Zjazd straży ogniowych odbędzie się we Lwowie d. 8-go i 9-go lipca.—W okolicach Galicji, które były dotknięte powodzią, wynikiły już choroby zaraźliwe na bydło. Położenie gospodarzy jest krytyczne.—Panna Marcellówna wystąpi w przyszłym tygodniu w sztuce Daudeta „Sapho”. Dziś występowała po raz 12-ty w „Naszych najserdeczniejszych” Sardou.—Dobra podhajeckie, niegdyś własność ks. Czartoryskich, następnie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, o które toczyła się r. z. wojna dziennikarska, przeszły obecnie w posiadanie prezesa galicyjskiego Towarzystwa lekarskiego, prof. dra Czyżewicza, tudzież p. Marynowskiego, właściciela dóbr w przemyskiem. W kompleksie tym nie są objęte folwarki Wiśniowczyk i Kotuzów, które osobnych szukać będą nabywców.”

× W nurtach Renu. Z Karlsruhe donoszą nam o nieszczęśliwym wypadku, jakiego padł tam ofiarą w dniu 18-ym z. m. student II-go kursu architektury, Teodor Leliwa Hryniewski, rodem z Kutaisu na Kaukazie. Hryniewski, w czasie kąpieli, usiłował po dwakroć przepłynąć Ren i za powtórna próbą, opadłszy z sił, pomimo pomocy, podanej mu przez kąpielącego się wraz z nim kolegę, utonął. Wieść o wypadku tym w kołach, w których się

obracał, przynębiające wywarła wrażenie i pokryła na długi czas żałobą serca kolegów i znajomych piękne nadzieje rokującego na przyszłość młodzieńca.

× **Wpływ tytoniu.** Brodnar, badając wpływ palenia tytoniu na ustrój, przekonał się, iż z liczby 98 osobników badanych w 90 istniało osłabienie niektórych narządów zmysłowych (słuchu, smaku i dotyku); 82 miewało perjodyczne bóle głowy, wzrastające lub zmniejszające się odpowiednio do ilości zużytego tytoniu; 50 cierpiało na nieprawidłową czynność serca; 89 doznawało zaburzeń trawienia; 52 miewało zawroty podczas chodzenia. Więcej niż połowa pacjentów skarżyła się na osłabienie pamięci, zwłaszcza co do nazwisk.

× **Na śmierć i życie.** Telegramy doniosły nam przed kilku dniami o pojedynku „na śmierć i życie”, jaki się odbył między dwoma przeciwnikami z łona arystokracji hiszpańskiej; obecnie nadchodzą szczegóły dotyczące rozwiązania sprawy. Hrabia Santa Coloma, grand hiszpański, wskutek pewnego romantycznego zajścia, postawił Don Fernandowi Diar de Mendoza, synowi markiza Fontanar, do wyboru: albo kobiecę słubny, albo pojedynek śmiertelny. Don Fernando wybrał ten ostatni. Postanowiono na razie bić się w pobliżu Madrytu, ale policja stanęła temu na przeszkodzie, przeciwnicy tedy wyjechali w okolice Paryża, ale i tu, za pośrednictwem ambasady hiszpańskiej, uniemożliwiono im walkę. Wreszcie zdołali zmylić ślady i gdy się ich spodziewano w Anglii, powrócili do Hiszpanji i w Andaluzji, u bram prawie Kordowy, w posiadłości księcia Alby, stanęli na placu. Wymieniono 10 kul. Pierwsze dwie na 25 kroków; drugie dwie na 20 kroków, pozostałe sześć na 15. Przy pierwszym strzale Mendoza otrzymał lekką ranę w szyję, przy ostatnim ciężki postrzał w lewy bok, który uniemożliwił dalsze potykanie się. Wobec dowodu odwagi stron obu, sekundanci uznali sprawę za załatwioną.

BANKI MYDLANE.

Żadny komplement.

Gapski, bawiąc u znajomych na letnim mieszkaniu, uważa za stosowne powiedzieć komplement siedemnastoletniej córce gospodarza domu.

— Ach, pani! Jakże dodatni wpływ wywiera na pańską pobył na wsi.

— ?

— Jesteś pani świeża, jak fioletek... zerwany przed siedemnastu laty...

*

Dowierzać tylko tym kobietom, które się dobrze zna, jest to nie dowierzać kobietom wcale.

*

Radykalny sposób.

— Bójcie się Boga, ludzie! Trzy godziny czekamy na czwartego do winta, a czwartego jak niema, tak niema...

— Hm... Tu na dole mieszka młody lekarz. Możeby po niego posłać?

— Ależ nie znamy go.

— To nic. Ile się płaci za wizytę w nocy? Pięć rubli? Dalej, róbmy składkę po 1 rs. 70 kop. od osoby. Zbieramy 5 rubli, płacimy doktorowi za nocną wizytę, a chyba byłby fuszerem nad fuszerami, gdyby nie siadł z nami na czwartego!...

*

Piękna pani, gdy z poetą

Los wprowadzi cię w zażyłość.

Żadaj, by ci wszystko oddał:

Życie, sławę, serca miłość;

Żadaj, by na twe rozkazy

Dał ci pałac marmurowy,

Jońską zdobny kolumnadą

W perspektywie kryształowej;

By do stóp twych poskromioną

Spędził płowych lwów gromadę;

By w naszyjnik ci nanizal

Słońca jasne, gwiazdy blade;

By słowikom śpiewać kazał,

Kiedy marzysz w nocy cichiej:

By dla ciebie stały wonie

Lilij białych, róż kielichy;

Aby wietrzyk wiał nad tobą

W południowej doby żarze,

I poruszał listki drzewin

W takt miarowy, jak wachlarze,

Żadaj, aby bieg zmieniał

Wód krynicznych źródła czyste,

By od wszelkiej ci przygody

Strzegły miecze płomieniste;

Rozkaż, gdyś znudzona życia

I szarzyzną i miernotą,

By niósł w darze rytmy perły

I natchnienia czyste złoto;

Żadaj, by na świat rozlał

Wdzięki twoje i zalety—

Lecz nie żadaj, piękna pani,

Autografu od poety.

Młoda para.

Przed dwoma dniami w królewskiej kaplicy pałacu St. James w Londynie odbyły się zaślubiny przyszłej królewskiej pary, księcia York z księżniczką Wiktorją Marją Teck, w tej samej kaplicy, w której ongi wstępowały w związki małżeńskie: królowa Wiktorja i cesarzowa Fryderykówna.

Kaplica to niewielkich rozmiarów, pałac staromodny, niewygodny, ale pełen po minionych wiekach wspomnień. Do dziś dnia jeszcze dwór angielski nosi tytuł dworu St. James; tutaj to w t. zw. *Colour Court*, w otwartym czworoboku przed pałacem przy obejmowaniu tronu władcy angielscy ogłaszali się królami. W pałacu St. James zamieszka młoda para po powrocie z podróży poślubnej aż do chwili, gdy naturalnym biegiem rzeczy księżę Walji zasiądzie na tronie angielskim.

Wspominaliśmy już w piśmie naszym nieraz tak o ks. Jerzym, jak o księżniczce May; dziś, dopełniając sylwetek przyszłych władców Anglii, dodajemy kilka rysów, czerpanych ze źródeł angielskich, a więc dokładnie poinformowanych.

W przeciwieństwie do zmarłego brata starszego, uchodził księżę Yorku za najmniej rozmownego członka rodziny królewskiej. Uczył się dobrze, pojmował szybko, to też gdy zeszłego lutego wystąpił po raz pierwszy z mową na bankiecie jednego ze stowarzyszeń dobroczynnych, tak treścią przemówienia, jak formą w podziw wprowadził słuchaczy. W życiu jednak codziennem słowo każde na wagę złota odmierz.

Wcześniej już bardzo odezwało się w nim zamięłowanie do marynarki.

Gdy doszedł lat 12-tu, życzeniu jego stało się zadość. Wraz z bratem wstąpił na pokład okrętu szkolnego „Britannia”, gdzie na równi z innymi kadetami zaprawiali się książęta do służby morskiej. Ręce ich pokryły się odciskami, a twarze ogorzały, żądnych bowiem ulg nie przyznawano im, ani ich też żądali. Na owe to czasy przypada wyprawa księząt dookoła świata, podróż, odbyta na pokładzie „Bacchantki”; trwała lat trzy, a wrażenia z niej zawarł bracia w ogłoszonym następnie drukiem dzienniku „*Travells of the Bacchantes*”.

Wraz z wyprawą tą skończyły się dla ks. Edwarda studia żeglarskie; ks. Jerzy prowadził je dalej, służył na wszystkich niemal stacjach, w Indiach wschodnich, Australji, Afryce południowej, Ameryce, na morzu Śródziemnem i w kanale; niebawem kulę ziemską poznał tak dokładnie, jak znał okręty, stanowiące marynarkę angielską. Ostatecznie dosłużył się stopnia komendanta okrętu.

Aż oto niespodziewana śmierć brata kres położyła dalszej jego żeglarskiej karierze; droga do tronu przez inne wiedzie go obowiązki, upodobania wszakże do marynarki nie zatracił i ślub brał w mundurze komendanta.

Tytuł księcia Yorku, nadany mu w r. z., sam sobie wybrał jeszcze w latach dziecięcych, gdy z bratem studiował epokę wojen białej i czerwonej róży. Ponieważ bratu, jako przyszłemu królowi, wypadło odstąpić tytułu księcia Lancaster, oświadczył się ks. Jerzy z księciem Yorku i białą różą, która też zawsze ulubionym była jego kwiatem.

Wybitne stanowisko, jakie dziś zajmuje, odsłonił go niebawem światu, na którego plan pierwszy wystąpił.

Księżniczka Wiktorja Marja Teck o dwa lata młodszą jest od ks. Jerzego; przyszła na świat w pałacu Kensington w r. 1869-ym. Charakter jej określić łatwo: niema na nim cieniów; w życiu jej jedna jedyna widnieje żałoba, śmierć narzeczonego, ks. Edwarda. Najbliższemu otoczeniu księżnej wiadomo, jak bardzo stratę tę przeboleła.

Od dawnych lat już zwano ją pieściotłiwie księżniczką „May” i pod tem imieniem wstąpiła w świat przed kilku laty. Uchodzi za najpiękniejszą z księżniczek angielskich: wysoka, smukła, o niebieskich oczach. Piękność odziedziczyła po ojcu, dobroć serca po matce; poczucie porządku i ład, jakim się odznacza, wyrobiło w niej wychowanie. W dziewiątym roku życia oddano ją pod opiekę nauczycielki niemki, następnie kształciła się pod kierunkiem francuzki, gdy zaś z biegiem czasu rodzice jej kilka sezonów zimowych spędzali we Florencji, studiowała we Włoszech muzykę, sztukę i literaturę. Tosi kształcił jej głos, niewielki wprawdzie, ale dzwiczny. W literaturze pierwszeństwo oddaje książkom poważnej treści; w bibliotece jej widnieją: Macaulay, Carlyle, Molière, Goethe i Dante.

Ze szczególnym upodobaniem zajmuje się sprawami dobroczynnymi. W towarzystwie, jak ks. Jerzy, nie bywa zbyt rozmowną, choć przymioty swoje i talenty chętnie składa na ołtarzu towarzyskim, jednając sobie wszystkich szczerością i prostotą. Nie hołdując niewolniczo modzie, ubiera się z gustem; obywateli Wielkiej Brytanji zachycają się w niej nadewszystko angielszczyzną, jaka z każdego jej słowa i ruchu przebiega. Wyrobiła ją w sobie, boć ojciec jej z domu witemberskiego, matka z rodu welfów pochodzi. Uważać ją należy za „księżniczkę angielską” *par excellence*, a od czasu Jakuba II-go pierwszy to raz następcę tronu angielskiego wybiera sobie małżonkę z grona córek Anglii. (==)

Na kolonie letnie.

E. A. za karę rs. 1.—Stefanja rs. 1.—Marja i Władziunio Smolscy z Humania rs. 10.—Z. Bratkowska z Nowoaleksandrowska rs. 12.

Nekrologja.

† **Ś. p. Bolcio Trubaczek,**

syn Juliana, towarzysza sztuki drukarskiej, i Stanisławy z Majów małżonk Trubaczek, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 2 i miesięcy 5, powiększył grono aniolków, w dniu 6-ym lipca 1893 r. Stroskani rodzice zapraszają

krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie z kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego) w dniu 9-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. —972—

† **Walenty Borowski,**

b. obywatel ziemski i asesor weterynaryj.

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 7-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 56. Stroskani: matka, żona z dziećmi, siostra, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11-ym lipca, to jest we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele katedralnym św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2815—

† Dnia 10-go lipca r. b., jako w siódmą rocznicę śmierci

ś. p. Eleonory z Kuligowskich

WICHERKIEWICZ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godz. 9 i pół zrana, na które pozostali mąż z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół. —2816

† Dnia 10-go lipca r. b., w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika Pomianowskiej,

odbędzie się msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie 10-ej zrana, na które w głębokim żalu pograżona matka zaprasza. —2806

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok

† **Ś. p. Pawła Ertla,**

a w szczególności komitetowi stowarzyszenia subjektów handlowych za śpiewy chóralne, p. Aleksandrowiczowi za solo skrzypcowe, p. Dudzińskiemu za śpiew, p. Prusakowi za zorganizowanie kwintetu, kolegom z biura i wszystkim tym, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki do grobu, serdeczne „Bóg zapłać” składa

Matka, narzeczoną i krewni.

Z Petersburga.

Z powodu ogłoszenia motywów do prawa o lichwie *Petersb. wiedz.* piszą w jednym z artykułów wstępnych:

„Otrzymałiśmy wydany przez kancelarię rady państwa tekst prawa przeciwko lichwie z motywami danego rozporządzenia. Ubolewać tylko wypada, że nie wszystkim nowym rozporządzeniom towarzyszą podobne komentarze, pozwalające obznajmić się bliżej z zasadami, które kierowała się władza prawodawcza w rozbiórce danej kwestji. Projektowane środki represyjne przebieły zwykłą, długą drogę debatów we wszystkich instancjach, zanim się skrytalizowały w nowem prawie. Już w roku 1879-ym, w chwili zniesienia przepisów o procentach lichwiarskich, p. minister sprawiedliwości otrzymał polecenie opracowania i przedstawienia radzie państwa projektu przepisów co do odpowiedzialności za tego rodzaju nadużycia ze strony pożyczających, które mogą być uważane za czynności lichwiarskie. Rada państwa ze swej strony powodowała się słuszną tą zasadą, że wobec zupełnej swobody, towarzyszącej zawieraniu umowy, nie godzi się stawiać sądu w takim położeniu, aby z całą świadomością był niejako obowiązany przyznać się do ruiny majątkowej tych nieszczęśliwych, którzy wpadli w szpony lichwiarskie. Dowiedzenie charakteru lichwiarskiego pewnej tranzakcji jest wprawdzie w ogólności zadaniem bardzo trudnym; bywają jednak często wypadki, gdy zbieg różnych okoliczności pozwala w sadzie z całą stanowczością stwierdzić ów charakter lichwiarski. W tego rodzaju wypadkach niezbędna jest surowa interwencja prawa. Następnie, niezależnie od pożytku realnego, jaki może przynieść prawo, skierowane przeciw lichwie, sam fakt ogłoszenia tego prawa wywoła, zdaniem rady państwa, najlepsze wrażenie, dowiedzie bowiem, iż rząd nie ma zamiaru pozostawiać obojętnym świadkiem nadużywania swobody tranzakcyj.

Podstawą świeżo wydanego prawa są właśnie przytoczone powyżej motywy wraz z danymi, zebranymi w ostatnich czasach o szerokiej rozmiarach, w jakich rozkrzewiła się lichwa wiejska. Niepodobna — powiedziano w motywach — pogodzić się z takim stanem rzeczy, gdzie władza czuje się zmuszoną odgrywać rolę bezsilnego widza zgnębnej działalności osób, traktujących lichwę jako swój proceder i niszczących systematycznie włościan, korzystając z ich niezaradności lub potrzeby. Trudno jednak zgodzić się na wszystkie poglądy omawianego komentarza, o ile usiłuje on określić pojęcie lichwy, a w szczególności pojęcie lichwy wiejskiej. Zacytowano tam pomiędzy innymi okoliczności, w których nawet zacia-

gnięcie zobowiązania co do zwrotu pożyczki w podwójnych rozmiarach sumy wypożyczonej uważane być może za dobrodziejstwo. Chodzi tu mianowicie o takie wypadki, kiedy lichwiarz wyciąga klienta „z biedy”, pożyczając mu zboża, pieniądze i t. d. Niepodobna chyba pisać się na zdanie, iż tego rodzaju wypadki „nie wspólnego z lichwą nie mają”. Nie przeczymy, że lichwiarze wybawiają swych klientów z różnych kłopotów i dlatego noszą miano „dobroczynców ludzkości”; mimo to wszakże pobieranie za takie usługi nadmiernego wynagrodzenia nie należy do kategorii czynów uczciwych. Gdyby w ogóle takie chwile krytycznego położenia nie zdarzały się wcale w życiu włościan, lichwa utraciłaby tem samem olbrzymie swoje rozpowszechnienie.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

PODZIAŁ NA FRAKCJE.

Berlin 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Biuro parlamentu ogłosiło na podstawie osobistych deklaracji deputowanych następujący podział parlamentu na frakcje: konserwatyści 67, wolnokonserwatyści 28, centrum 99, nacjonalliberali 50, polacy 19, richterowska frakcja wolnomysłna 24, związek wolnomysłny 13, niemiecko-południowa frakcja demokratyczna 11, antysemita partja reformy 10, socjaliści 43. Do żadnej frakcji nie wstąpiło 29 deputowanych, między innymi hr. Herbert Bismark, antysemita: Ahlwardt, Leuss i Liebermann v. Sonnenberg, katolik bawarski Siegl, ośmiu alzateczyków, a wreszcie hanowerczy: hr. Bernsdorff, hr. von der Decken i baron Hodenberg.

ZABURZENIA PARYSKIE.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rząd skoncentrował w Paryżu dziesięć pułków jazdy i sprowadził nowych 25 batalionów piechoty.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Gmach zamkniętej giełdy pracy obsadził 29 batalion strzelców. Sekretarze giełdy: Beaume i L'Hermitte protestowali przeciw wtargnięciu policji do gmachu. Aktu zamknięcia dokonał komisarz Clément w otoczeniu 50 ludzi centralnej brygady policyjnej. Minister sprawiedliwości, Guérin, usprawiedliwił w senacie zamknięcie giełdy, jako ogniska knoń anarchicznych i socjalnych.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Zamknięcie giełdy pracy wywołało wczorajszej nocy raz jeszcze poważne zaburzenia. Na placu Rzeczypospolitej powtórzyły się wtorkowe sceny z Quartier Latin. Na Boulevard Richard Lenoir wzniesiono barykady; omnibusy, tramwaje i kioski oblewano naftą i podpalamo; dokoła wybuchały płomienie. Na Faubourg du Temple, na ulicach St. Maur i Oberkampfa strzelano z rewolwerów. Z balkonu pewnego domu rozpusztła jakaś kobieta kilka strzałów rewolwerowych.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Organy Constansa donoszą, iż rząd postanowił rozwiązać paryską radę municypalną i zamianować komisję rządową do zarządu miastem.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cała prasa republikańska, z wyjątkiem radykalnej, potępia senatora Reného Gobleta za jego wniosek, postawiony w senacie w obronie nietykalności syndykatów robotniczych.

GLADSTONE.

Londyn 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Gladstone był już obecnym na uroczystości zaślubin księcia Yorku z księżniczką Teck w kaplicy królewskiej św. Jakuba, z kąd wnoszą, że po ostatnim swoim upadku już przyszedł do zdrowia.

HOME-RULE.

Londyn 8-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Izba gmin odrzuciła 324 głosami przeciw 286 poprawkę opozycji, żądającą rozszerzenia władzy wicekróla irlandzkiego. Deputowani ministerjalni powiewali z radości kapelusami. Artukul, orzekający o składzie irlandzkiego ciała prawodawczego, przyjął 315 głosami przeciw 300. Opozycja wobec zmniejszenia się większości do 15 głosów uderzyła gromkie brawo.

ZAŻEGNANE PRZESILENIE.

Madryt 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Gabinet przyjął nareszcie dymisję ministra sprawiedliwości, Montera Riosa, przez co ogólne przesilenie zażegnane. Tekę sprawiedliwości objął Capdebon. Papież zgodził się na redukcję budżetu wyznań, co ułatwi także zażegnanie katastrofy.

NOWY GABINET.

Londyn 8-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Nowy gabinet argentyński, złożony w sposób następujący: Enriquez Quintana sprawy wewnętrzne; Virasoro zewnętrzne; Demaria finanse; Aristobulo Delvalle prezydium i wojna; Lucio Lopez sprawiedliwość.

CHOLERA.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z Tulonu donoszą, że w okręgu tamtejszym zaszło siedem wypadków cholery, z tych dwa śmiertelne.

Wiedeń 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Nuncejsz papieski, msgr. Agliardi, powrócił tu z Krakowa i przywiózł adres tamtejszego wiecu katolickiego, protestujący w energicznych wyrazach przeciw ukrośnieniu władzy świeckiej Papieża i potępiający surowo rząd i parlament włoski. Adres ten wywoła niewątpliwie złe wrażenie. (Aj. półn.)

Bruksella 8-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Konga nadeszły pomyślne wiadomości o klęsce arabów i handlarzy niewolnikami.

Londyn 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Księstwo Yorku zamieszkał w Sandringham.

Belgrad 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Skupczyzna wybrała do rady stanu byłego ministra wojny, Raszę Mileticza, radykalistę, i byłego rektora uniwersytetu Swetonura Nikołajewicza, postępowca.

Berlin 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 216 10 (wczoraj 216.)
Ruble na dostawę 216 75 (wczoraj 216.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niezgodnie, zapowiadały bowiem 216.25, 216.50 i 216.50 w poszukiwaniu, co się równa kursom 46.22½ i 46.20 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.41½ w zaofiarowaniu i po rs. 9.41. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.30 (odpowiadającym 216.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dobrego popytu waluty do 46.37½ (t. j. 215.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina i tyleż na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 46.17½, w końcu września r. b. po 46.20, oraz w końcu b. m. po 46.20, 46.22½, 46.25 i 46.27½; nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę lipcową z dopłatą do tej ostatniej 10 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin długoterminowy brano, według ceduły, po 46.45. Krótkim Berlinem obracano po 46.30, 46.32½, 46.35 i 46.37½, przeważnie jednak po kursach 46.32½ i 46.35. Londyn krótki bez nabywców. Za Paryż krótki osiągnęto po 37.57½ i 37.60. Wiedeń krótki oddawano po 76.60. Za przekazy na Amsterdam płacono 78.20.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.45, za Londyn krótki 9.43, za Paryż krótki 37.70 i za Wiedeń krótki 76.85, przy chęci płać 46.32½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4½%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½%, i w Wiedniu 4½% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 98.20 i 98.—, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 104.— III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4° z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 oraz po 95.25 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 100.70 i po 99.15 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono tych ostatnich kilkanaście tys. po 99.05 i 99.—.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej serji, po 102.50 II-ej i III-ej s., po 102.20 IV-ej serji i po 101.75 dwie ostatnie serje, a wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 102.10, oraz kilka tys. najmłodszej serji po 101.50.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy nabyto kilka tysięcy 100.90, przy chęci otrzymania po 101.15.

Sprzedano kilkadziesiąt akcji Tow. połudn.-russk. dnioprowskiego metalurgicznego po 776.—, 777.— i 778.—, żądano za akcje Banku Handlowego w Warszawie po 405.—, za akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 340.—, za akcje warsz. Tow. ubezpiecz. od ognia żądano po 225.—, poszukiwano akcji Józefowa po 271.—, a kupiono kilkanaście sztuk po 270.— i 271, żądano za akcje Czerska 285.—, przy chęci płać po 282.—, za Hermanów 355.—, których kupiono kilkanaście po 350.— i 352.— i ofiarowano Łyszkowice po 345.—, akcje Leonowa po 150.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52¼, a zabrano kilka tys. rubli po 1.51¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.50, do 11.52 netto. Wiadro 78% rs. 9.15 do rs. 9.17½—2%. Dowozów i zapasów brak. Usposobienie bardzo mocne. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 7-ym lipca r. b. — Targ w dniu dzisiejszym odznaczał się zupełnym brakiem ożywienia. Dostaw pszenicy i żyta nie było i dla tego żadne tranzakcje nie zostały uskutecznione. Owsa ofiarowano przeważnie z próbek, najwięcej było średniego towaru, za który płacono 2.90, lepszy nabywano po 3 rs. do 3.50. Siano kupowano po 40 i 50 kop., słomę po 28 i 30 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7-go lipca 1893 r.

	wyszło: — wag.	przyszło: — wag.	pozostaje 10 wagonów
Żyto	2	—	12
Owśa	—	—	1
Maki żytniej	—	—	3
Maki pszennej	—	—	206
Kaszy jaglanej	12	1	11
Kaszy gryczanej	1	—	10
Ryżu	—	—	18
Pszonicy	—	—	9
Jęczmienia	—	—	—
Grochu	—	—	11
Gryki	—	—	—
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	1
Łoju	—	—	4
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	—
Kukurydzy	—	—	—
Cukru	—	—	—
Rodzenków	—	—	3
Zelaza	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 15 wag. 1 wag. 299 wagonów

Gdańsk, dnia 6-go lipca. — Pszenica miała dziś przy małym zaofiarowaniu i słabym popycie, bardzo niewielki obrót, sprzedano bowiem tylko dwie partje kolejowe. Płacono za polską tranzyto dobrze pszą stęchlą 758 gr. 122 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na lipiec-sierpień 125 mar. w zaofiarowaniu, 124½ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 126 m. w zaofiarowaniu, 125½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 127½ m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128½ m. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 129½ m. w zaofiarowaniu, 129 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 r. 134 mar. w zaofiarowaniu, 133½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy słabiej. Płacono za polskie tranzyto 723 gr. 103 mar. Wszystkie za 714 gram. i tonne. Terminy: na lipiec, dolno-polskie 103 mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 103 mar. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 103½ m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103½ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 104 m. w zaofiarowaniu, 103½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 m. Wypowiedziano 144 tonn. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto warzelny 113 mar., na paszę stęchlą 100 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne polskie średnie 432½ mar., na wywóz morzem miały 4.520 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 56½ mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 56½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 57½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 37½ marek w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu stałe. Kura w Gdańsku 216.45 mar. za 100 rs.

Cukier. Według zestawienia biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie, stan zasiewów buraków do d. 13-go czerwca r. b. jest następujący: w 22-ch gubernjach i 205-ch fabrykach, należących do związku cukrowników, oraz w 23-ch fabrykach do związku nie należących, zasadzono w r. b. 312,174 dies. ziemi (w r. 1892-im 279,919 dies, a w r. 1891-ym 282,250 dies.); zniszczonych i nieobsadzonych jest 3,001 dies.; przesiano na nowo 27,749 dies., pozostaje zatem 309,173 diesiatin, z których 248,715 znajduje się w stanie korzystnym, a 60,458 dies. w stanie niekorzystnym. Tegoroczna norma zasadnicza obliczona jest na 23,506,872 pud., gdy w r. z. wynosiła 23,782,816 pud. Okazuje się zatem, iż, pomimo większych obszarów zasianych w r. b., rezultaty są mniejsze. W gubernjach Królestwa szczegółowe rezultaty przedstawiają się, jak następuje:

w gubernji	ilość fabryk	obszar zasiewów	spodziewane norma
warszawskiej	19	20,058	2,100,623
kaliskiej	4	3,614	403,719
kieleckiej	2	2,510	225,000
łomżyńskiej	2	998	104,500
lubelskiej	2	1,980	160,000
piotrkowskiej	2	1,345	136,112
płockiej	3	3,150	285,956
radomskiej	2	1,677	155,000
siedleckiej	1	1,143	100,002

W 8-ch fabrykach w lubelskiem, do konwencji nie należących, obszar zasiewów wynosi 1,525 dies.

— Dr. **Przystański** powrócił, zmienił mieszkanie. Podwałe nr. 28—28. 2813

— Dr. medycyny **Henryk Higier** wyjechał na czas dłuższy za granicę. 2784

— Dr. **MIZGIER**, lekarz powiatu błotnickiego, zamieszkał stale w **Grodzisku**, ulica Ogrodowa, dom W. Zakrzewskiego. 2801

Dr. Szpanbok

przeprowadził się na Miodową nr. 7. — Choroby wewnętrzne i nerwowe. (Leczenie elektrycznością). 2770

— Dr. **Giedroyc**, ordynator szp. św. Łazarza przeprowadził się. Nowy-Swiat nr. 18. 2786

— Doktor medycyny **Maurycy Neuenburg** zamieszkał w Warszawie, specjal. choroby dzieci i wewnętrzne. Przyjmuje codziennie od godz. 3 do 5-jej po poł. Marszałkowska 108, m. 22.

Tamże kobieta-lekarz **Róża Neuenburg** przyjmuje z chorobami kobiecymi codziennie od godziny 11 do 1-jej. 2808

— Dr. **E. BRÜHL** ordynuje przez cały sezon, jak w latach poprzednich, w **Gleichenbergu**, villa Max (w zimie w Meranie). 2308

Dr. **A. Sulimierski**, ordynator szpitala św. Mikołaja i zdrojowy, stale praktykuje w Busku. 2736

— Dr. **Władysław Kociatkiewicz** przeprowadził się na ul. Świętokrzyską nr. 25. 2779

— Dr. **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek tychże. Śliska nr. 7. 2697

Dr. **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby skórne i weneryczne. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 2773

— Adw. przys. **Emil Weidel** przeprowadził się na ulicę Miodową nr. 7. 2785

— **Adam Oderfeld**, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Senatorską nr. 36 (dom W-go Seydla), plac Resursy Kupieckiej. 2810

Natychmiast potrzebna

lokomobila używana

Oferty do firmy **H. Somy** w Warszawie, Brańska 25. 2803

Gospodyni

znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskim i na kuchni, potrzebna jest zaraz na wieś. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. Zgłaszać się do godziny 10-jej zrana. 2814

Nr. 70 u Sommera Nowy-Swiat Nr. 70

wprost Świętokrzyskiej,

NAJLEPIEJ KUPOWAĆ

Obicia papierowe.

Alojzego Tarnowskiego Magazyn mebli

Marszałkowska 114 (róg Złotej).

posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich. — Stolarska i tapicernia własna. 2794

Potrzebny zakrojczy

damskiego confection'u na dogodnych warunkach, na wyjazd do Moskwy. — Tylko uzdolnieni fachowcy, mogący przedstawić świadectwa kilkoletniej pracy w tym zawodzie w pierwszorzędnym firmach, proszeni są o zgłoszenie się po zasięgnięciu bliższych wiadomości na ulicę Dzielną nr. 20, m. 30, od 10 do 12-jej godz. w południe. 2798

Wyciąg z protokołu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań akcjonariuszów Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej odbytych w dniu 10 (22) czerwca 1893 roku.

Na rzeczonych ogólnych zebraniach:

1) zatwierdzono sprawozdanie i bilans eksploatacji drogi nadwiślańskiej za rok 1892 oraz bilans kapitału budowlanego za tenże rok.

2) wybrani zostali do dyrekcji: na dyrektorów Władysław Kozłowski, na zastępców-dyrektorów K. Jastrzębski, W. Jewreinow, E. Piltz i L. Gnoiński.

3) upoważniono dyrekcję do odniesienia na kapitał zapasowy wydatków na niektóre roboty nowe, zgodnie z wnioskiem tejże dyrekcji, a także upoważniono z tegoż kapitału wydać magistratowi m. Warszawy czasową bezprocentową pożyczkę w ilości rubli 3,300.

4) zatwierdzono zamianę długów Towarzystwa rządowi z metalicznych walut na kredytowe.

5) ogólne zebranie przyznało b. oficjałście głównym warsztatów S. Ziolkiewiczowi, który pełniąc obowiązki służbowe uległ kalectwu, dożywotnią pensję z sum eksploatacji drogi. 968r

ZARZĄD

drogi żelaznej

WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, iż pomiędzy Warszawą (Praga), Siedlcami i Łukowem z jednej a Sebastopolem, Jaltą i Batumem z drugiej strony ustanowiona została komunikacja bezpośrednia zamorska, przez Odessę, na przewóz pasażerów i bagaży, przy uczestnictwie na przestrzeni morskiej ruskiego Towarzystwa żegluga i handlu.

Statki parowe tego ostatniego o zwiększonej szybkości kursują pomiędzy Odessą i wspomnianymi portami raz na tydzień, a mianowicie odchodzą z Odessy we wtorki, przychodzą zaś do tej ostatniej we środy.

Z przyściem i odejściem wspomnianych statków zastosowane są specjalne pociągi kurierskie dróg południowo-zachodnich, które to pociągi komunikują się z takimiż pociągami na drodze warszawsko-terespolskiej.

Wobec powyższego, pasażerowie wyjeżdżający w poniedziałki pociągami kurierskimi o g. 2 m. 20 po południu przyjeżdżają do Odessy we wtorki, do Sebastopola zaś i Jalty we środy i do Batumu w piątki.

Dla wspomnianej komunikacji bezpośredniej zaprowadzone zostały kupony na przestrzeń morską, które to kupony nabywać można na stacjach Warszawy (Praga), Siedlce i Łuków.

Cena rzeczonych kuponów następująca:

Od Odessy do Sebastopola I kl. rs. 12 k. 50; II kl. rs. 9; bagaż za pud 30 k.

Od Odessy do Jalty I kl. rs. 15; II rs. 11; bagaż za pud 35 k.

Od Odessy do Batumu I kl. rs. 39; II kl. rs. 30 k. 50; bagaż za pud 60 kop.

Uwagi:

1) Do ceny powyższej włączona opłata za stół na statku.

2) Dzieci od lat 2—10 płać połowę.

3) Każdy pasażer ma prawo przewozu bezpłatnie jednego puda bagażu, za resztę zaś opłaca podług powyższej taryfy.

Wspomniane specjalne pociągi kurierskie dróg południowo-zachodnich podchodzą w Odessie bezpośrednio do przystani tak, iż pasażerowie przechodzą wprost ze statku na pociąg i z pociągu na statek, jak również przeładowywa się bagaż pasażerski. 961r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List z dnia 19-go otrzymałem, za który dziękuję. Jeżeli jedna strona nie dotrzymuje słowa, to także prawo przysługuje stronie drugiej. W każdym razie przed terminem nie należy przedsięwziąć żadnych środków bez ważnych do tego powodów. Ja nie ulegnę zmianie. 2804

Znakomite dzieło D-ra **Ernesta Brücke**'go Prof. fizjologii Uniwer. Wiedeńskiego, p. t.:

Jak ochraniać

Życie i zdrowie dzieci?

W tłumaczeniu polskiem przez M. Flamma, opuściło prasę i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 1, z przesyłką pocztową Rs. 1 kop. 15.

Zamówienia z prowincji za zaliczeniem pocztowym, natychmiast są zaliczane. 789r

Adres: **S. Lewental**, Wydawca, w Warszawie, Nowy-Swiat № 41.

Hygiena Praktyczna

(w dwóch częściach)

D-ra Medycyny **Ludwika Natansona** sprzedaje się w Warszawie u **S. Lewentala** Wydawcy (Nowy-Swiat № 41) oraz we wszystkich znaczących księgarniach po rs. 3 k. 50, z przesyłką pocztową rs. 4.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym. 776r



TOWARZYSTWA
„HYGIENA“
LISOLINE,
PLYN

odwaniający.

Dozwolony przez St. Petersburg. Urząd Lekarski. — Sprzedaż w znaczących Składach

Mater. Aptecz. — Sprzedaż hurtowa w **St.-Petersburskim Techno-Chemicznym Laboratorium**.

St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9. — Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. — Warszawa, Nowy-Swiat 37. 430r

KOLONJA

1½ włók.

wraz z wiatrakami, ogrodem owocowym, massywnymi zabudowaniami gospodarczymi, w Łodzi 7 wiorst w Nowosolnej przy szosie położona, do sprzedania za cenę przystępną. — Bliższą wiadomość powziąć można u pana N. Krieg w Nowosolnej (pod Łodzią). 1269

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOŁOWE.

Prowizora 819r

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbyt ciężkiemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. — Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeriach w Rosji. Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferrel na w Moskwie; w Warszawie w Warszawskim Laboratorium Chemicznym, u Karpińskiego i u Kalinowskiego.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe **Roberta Bohtego,** Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 444

TANIO

oprawiam fotografie, obrazy i sztychy w ramy rzeźbione i złoczone; oraz sprzedaję również tanio stoliki fantazyjne i do przekąsek z tacami, półki dębowe, szafeczki rzeźbione do kluczy i cygar, wieszadła do ręczników z półeczkami, szafy do bielizny z lustrami, lusterka małe i t. d.; w składzie przy ul. Rymarskiej Nr. 2. 843

Zniżone ceny.

Egzystująca od 1801 roku w Warszawie, **Daniłowiczowska 4.** **Fabryka listkowego złota**, srebra, dwójniku, szlagmetal, kompozycji, aluminium, oraz brzozy w proszku i przyborów pozłotniczych, ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że **ceny powyższych artykułów z dniem 1 Sierpnia r. b. znizone zostają.** Z poważaniem 854R **L. H. BAUER.**

Grób na Powązkach,

potrzebuję zaraz nabyć, mający do odstąpienia raczy pozostawić adres, cenę i warunki. Plac S-go Aleksandra № 12, w dystrykcji P. Witkowskiego. 1277

Sześć pokoiów,

na 2-m piętrze z wszelkimi dogodnościami, do najęcia od 1 Lipca, przy ulicy Żorawiej № 28. — Wiadomość u właścicielki domu. 850r

— 30 Czerwca (12 Lipca) 1893 r., od godziny 10-jej rano, w III Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedana będzie przez publiczną licytację.

Kolonja

JANKÓW NOWY

(Kamilin),

położona w pow. Radzyńskim, o 3 wiorsty od stacji kolei Petersburskiej Wołomin, rozległa 60 morgów, na tem dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie i **trzy oddzielne wille** na letnie mieszkania, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, z inwentarzem żywym i martwym. — Licytacja druga od znizzonego szacunku rozpocznie się od summy zaofiarowanej. — Opis można przejrzeć u Kom. Sąd. Rożnowskiego (Krucza 8), bliższą wiadomość u Adama Nowaka, p. Adwok. Przys. (Żorawia 19, od 6—8). 1276

Magazyn Mebli

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

F. PIETSCHMANN w Warszawie, Fabryka Tektury Smółowcowej i Asfaltu, Kantor Tłomackie 3.—Fabryka, Leszno 86.

Poleca najlepszą **tekturę asfaltową** i wszystkie dodatkowe materiały do tejże. Przyjmuje krycie dachów tekturą na Δ listwach i podwójne gładkie z klebem masą oraz holcementem pod długoletnią gwarancją, konserwuje i reperuje takowe.

SPECJALNOŚĆ: Smoła preparowana
(lepsza niż tak zwana angielska). 1155

HUGO COHN,

Dostawca Dworów J. K. M. Królowej Saskiej i
Księżnej Hohenzollernskiej,

Wrocław, Schwednitzerstrasse Nr 50,

poleca największy wybór konfekcji damskiej, według oryginalnych modeli paryżskich. 1262

Dla bogatych Kapitalistów.

W celu uczciwego zmonopolizowania niezbędnego artykułu, Warszawski Dom Handlowy poszukuje komandytystów (cichych wspólników) do rs. 170,000, z udziałami nie mniejszemi od rs. 10,000.—Interes pozostanie bez współzawodników, gdyż potrafi utrzymać ceny na obniżonym poziomie; zyski będą przyzwoite, atoli nie będą brylantowe, albowiem interes pozbawionym zostanie cechy spekulacyjnej; za to będzie obwarowany i zabezpieczony w towarze i inwentarzu przebiegłą sumą półmilionu rubli.—Jednocześnie wypada nadmienić, że tylko osoby znane z prawości, interes przyjąć może jako komandytystów i przede wszystkim na tem właśnie mu zależy. Najchętniej życzyłby wejść w stosunek z osobami wysokich sfer towarzyskich, których nazwisko samo (bez figurowania w firmie), jest już oznaką, że interes nie może być fałszywy, a którym uśmiecha się śmiała i zdrowa reforma w handlu.—Referencje będą dane i żądane, ale referencje nieulegające żadnej kwestji.—Przedtem zaś niektóre szczegóły podane zostaną listownie na oferty, które prosi się składać pod: W. B. P. 23, poste-restante Warszawa, za okazaniem kwitu ogłoszenia. 1239



Jedyna w kraju
Fabryka Obić Papierowych,
egzystująca od 1829 roku,

poleca,

Najtańsze Obicia Papierowe,
największy wybór
w najlepszym guście oryginalnych deseni
paryżskich.

SKŁAD GŁÓWNY
Krakowskie-Przedm. Nr 15.
546r

KAPSULKI MATICO

PP. GR MAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kulebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Medal złoty
Antwerpja 1885 r.



Medal złoty
Amsterdam 1883 r.

Moskwa 1882 r.

**TOWARZYSTWO CARSKO-SIELSKIEJ
FABRYKI OBIĆ PAPIEROWYCH**

A. UKONINA,

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Poleca Obicia papierowe w wielkim wyborze, desenie zupełnie nowe, gustowne, ceny stale fabryczne.—Warszawa, Plac Teatralny Nr 11. 940

Najlepiej, jak się każdy przekona

NAJTANJSZY SKŁAD

OBIC PAPIEROWYCH

T. BOBROWSKIEJ dawniej A. REMBIERZ

ul. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7,
obok cukierni Toura.

Poleca Sz. Pp. Obicia papierowe w wielkim wyborze, po cenach dotychczas niepraktykowanych w Warszawie. 1270

Najlepiej, jak się każdy przekona

Właściciel bukowego lasu poszukuje

Wspólnika

do założenia w Odessie fabryki mebli giętych. Adresować: „Odessa, Ekaterininskaja 22, Ligenzewiczu“. 1216

Do sprzedania zaraz

Folwark,

włók 10 z lasem, stawami zarybionymi, budynkami gospodarskimi murowanymi, inwentarzem żywym i martwym, oraz zbiorem tegorocznym, odległy 4 mile od Warszawy szosą.—Wiadomość Plac św. Aleksandra Nr 9, u właściciela domu. 1261

TELEGRAM!!!

Mam zaszczyt zawiadomić, że powróciwszy z zagranicy, otworzyłem **Zakład Galwaniczny**, to jest platerowanie złotem i srebrem, złocenie na kolory, odnawianie starego srebra. Niklowanie i bronzowanie według najnowszych sposobów, oraz oksydowania wszelkich metali, przy pracowni jubilerskiej, egzystującej od lat 18, przy ulicy Rymarskiej Nr 8. 1286

Z uszanowaniem

Ludwik Ifland.



Sprzedaż z Owczarni

Stamowej

Baranów

Rambouilletów

w Dobrach Korzeń, rozpoczęta. Listownie do Zarządu Dóbr Lucień, pod Gostyninem, gubernja Warszawska. 858r

Piwo z Rygi

Gust. Kuntzendorffa,

wybornego smaku. 1241

Czeskie butel. 12 kop. bez szkła.

Bock " 12 " " "

Eksport " 10 " " "

poleca po cenach fabrycznych

Skład Win i Delikatesów

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25.

PAROWA FABRYKA TEKTUR

„A. Witkowski i Sp.“

Warszawa, Dzielna 82.

Zawsze gotowy zapas

Tektury szarej

z masy papierowej, na żądanie natychmiast dostawia. — Codziennie przyjmuje za gotówkę obrzynki, reszki, makulaturę i wszelki t. p. materiał papierowy. 1289

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smółowcowej,

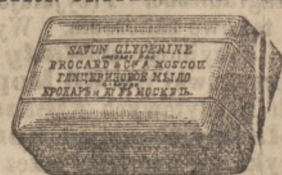
Stali Resorowej Angielskiej.

Inżynier konstruktor,

lat 20-kilka mający, specjalista budowy maszyn (maszyn stacyjnych okrętowych), poszukuje innego miejsca.—Łaskawe oferty pod lit. K. 50, uprasza adresować do Biura Ogłoszeń Hugo Langewitz w Rydze. 1248

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycerine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & C^{IE}

A MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1



F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węgłem Kamiennym i Drzewem Opałowym.

Kantor: ul. Marszałkowska Nr 101. — Skład: ul. Srebrna Nr 3.
Telefony. 857r

3 LOKOMOBILE używane;
2 MŁOCARNIE PAROWE;
1 KOCIOŁ PAROWY,

przydatny dla gorzelni, do zbycia w FABRYCE MASZYN

H. Muhsam w Włocławku.

SZCZAWNICA.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicji, w pow. Nowotarskim. z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających we wszelkich niezbytach (katarach), tak narządu oddechowego, jak i narządów trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchoty, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i błednicy.

Znakomita górka stacja klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracja mleczna, żółtyczna i kefirowa.

Pierwszorządna wiewalnia solankowa i balsamiczno-igłiwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunaju.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1,200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami.

W I sezonie do 20 Czerwca i w III po 20 Sierpnia oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania o 1/3 części tańsze, przy najmie dziennym.

W sezonie drugim uwolnienia od taksy znieśione.

Lekarz zakładowy Dr. Wł. Seiborowski i 7 innych lekarzy, udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, zjazd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łąku. — Poczta, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów: Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w st. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospecta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje.

491R

Zarząd Górnego Zakładu.

F. WISNIEWSKI.



Tarcze szmerglowe,

Papier szmerglowy szklany i krzemionkowy,

Płótno szmerglowe, szklane i krzemionkowe,

w najlepszym gatunku i po tanich cenach u firmy

H. SOMYA

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25.

1288

DOM BANKOWY

Adama Piędzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu,
naprzeciw palacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i **akcje**. Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje **wkłady** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Assekuruje premijówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych Ziemi i Miejskiej. Przyjmuje **stały i bezpłatny obowiązek kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klientów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacji w kwestiach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacji w zakresie interesu bankierskiego wchodzących.

222

Warszawska Kamera Dezynfekcyjna

Chemika J. Polkowskiego & Comp.

Dopełnia dezynfekcji mieszkań, mebli, odzieży, pościeli, bielizny itd. po chorych lub zmarłych na suchoty, ospę, odrę, szkarlatynę, tyfus, dyfteryę, świerzb, raka i t. d. — Cenniki i zamówienia: 1) w Kantorze kamery, „Aleja Jerozolimska 99”, 2) w Kantorze Instytutu i Laboratorium D-ra Stępniewskiego, Złota 35, 3) w kantorze firmy „Dezynfekcja” p. Radomyskiego, Królewska 39.

1279

ZARZĄD NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO Towarzystwa Ubezpieczeń „MOSKWA”

ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, iż wskutek powiększenia kapitału zakładowego do rs. 1,500,000, za zezwoleniem p. Ministra Finansów, otwartą została **subskrypcja na nową serję akcji**, na następujących warunkach:

1) Cena na każdą akcję naznacza się rs. 100, z których 50 rs. opłaca się przy zapisaniu, a pozostałe rs. 50 oraz opłatę stempową nie później jak za sześć miesięcy.

2) Zapisy na akcje przyjmuje się w Zarządzie Towarzystwa i jego oddziałach z przyjęcia zaś pieniędzy wydaje się odpowiednie kwity, które następnie zamienione zostaną na akcje.

3) Summy wpływające z subskrypcji, wnoszą się przez Zarząd Towarzystwa do Banku Państwa, jako depozyt i przechowują się tam do ukończenia tejże.

W razie gdyby subskrypcja przyznana została za niedosztą do skutku, to wszelkie opłaty za akcje zwracają się subskrybentom.

4) PP. Akcjonariusze i ubezpieczający się w Towarzystwie na zasadzie ustawy, mają pierwszeństwo przed innymi do otrzymania nowych akcji, wskutek czego wymienione osoby życzące sobie korzystać z przysługującego im prawa, proszone są o nadsyłanie o tem piśmiennych zawiadomień do Zarządu lub też Warszawskiego Oddziału Okręgowego z dołączeniem wspomnianej wyżej pierwszej raty po rs. 50 za każdą akcję.

5) Osoby, które do tego czasu już zapisały się na nowe akcje, proszone są o zgłoszenie się do Dyrekcji lub Warszawskiego Oddziału po odbiór odnośnych kwitów. Adres Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń „Moskwa”: Moskwa, Rożdźstwieńska, dom Jutanowa. Adres Warszawskiego Oddziału Okręgowego Tow. Ub. „Moskwa”: Warszawa, Szkolna Nr 5 (Marszałkowska 141). 1198

SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

poleca: wszelkie towary kolonialne i spożywcze; wino, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materiały pisemne, przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, wólczkową i prof. D-ra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakresie handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową.

SKŁAD SERDAKÓW WŁASNEGO WYROBU.

Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów W-go Stanisława Witkiewicza.

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i przybywających na sezon gości. 1238

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894, dla niższej służby warszawskiej straży ogniowej, materiału na buty z podeszwami i przyborem

- 1) czarnej juchtowej skóry z długimi cholewami, 936 par, od rs. 4 kop. 80 za parę;
- 2) z białej juchtowej skóry: większej miary z krótkimi cholewami, 231 par, od rs. 2 kop. 60 za parę, mniejszej miary z krótkimi cholewami, 240 par, od rs. 2 kop. 60 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stempowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 572, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 832r

Kąpiele morskie i solankowe w Kołobrzegu.

Letnie bilety kolejowe. W 1892 roku odwiedziło 8368 gości, nie licząc podróżnych. Jedynie miejsce kuracyjne w świecie, posiadające jednocześnie kąpiele morskie i naturalne 5%, solankowe. Silne falowanie wód i brzeg kamienisty i od szlamu wolny. Gorące kąpiele morskie. Kąpiele błotne. Masaż. Gimnastyka lecznicza. Piętnastu zdolnych lekarzy. Roślinność gęsta i piękne parki nad morzem. Wielki plac koncertowy z obszerną hallą nadbrzeżną i pełnym gustu ogrodem kuracyjnym przed zamkiem brzeżnym. Wysoko położone domy nadmorskie, na 2 kilometry długie od portu do szaniec leśnych. Daleko w morze idący stóg morski. **Wodociąg i kanalizacja.** Wyborowy teatr i kapela. **Bezpośrednia komunikacja telefoniczna z Berlinem i Szczecinem.** Mieszkania hotelowe i letnie w znacznej ilości do wyboru. Cena wynajmu umiarkowana. Różne przyjemności. Plac do lawn-tennisu. Czytelnie. Otwarcie kąpiel 1-go Czerwca, kąpiele solankowych kilkanaście dni przedtem. Prospekty i plany wysyłają się bezpłatnie. Przyjmuje się umowy tygodniowe na mieszkania. 632R

Miejska Dyrekcja kąpielowa.

Nauki i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z dobrimi świadectwami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Beręga 6, przeniesionem zostanie od 12 lipca: Świętokrzyska 15, oficyna parter. 23221

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki, bony. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 22869

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 22044

Gimnazystka z patentem, władająca językami, potrzebna na demi-placę od 3-ej do 9-ej, do dziewczynki z 3-ej klasy, za stół z dopłatą. Świętojańska 22, m. 5. 23208

Guwernantka znająca języki: niemiecki, francuski i angielski potrzebna jest do 15-letniej panienki, do Białegostoku. Oferty: Izrael Trylling, Białystok. 23180

Korepetytor potrzebny do chłopca 10-letniego, na wyjazd blisko Warszawy. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, m. 10. Potrzebny język francuski i niemiecki. 23187

Nauczycielka, znająca gruntownie języki z konwersacją, przygotowuje do szkół. Nowo-Miodowa № 2. „Pinton.” 22963

Niemieckiej konwersacji udziela student Niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 22473

Nauczycielka młoda, znająca języki, poszukuje miejsca w zakresie przemysłowym lub handlowym. Długa 12, m. 65. 23172

Nauczyciel niemieckiego języka udziela: konwersacji, lekcji, korepetycji, korespondencji i literatury. Przyjmuje także lekcje w szkołach męskich, żeńskich i pensjonatach. Nowy-Swiat № 16, m. 30. Tamże Niemiec chce wyjechać na wakacje z uczniami. 22965

Nauczyciel posiadający kilkoletnią praktykę w domach obywatelskich, chlubne świadectwa i upoważnienie właściwej władzy, poszukuje posady na wsi, dla przygotowania chłopców do szkół publicznych. Poważne rekomendacje—skromne żądania. Adres: Warszawa, ulica Tamka d. № 43, m. 10. Nauczycielowi. 23182

Nauczycielka młoda, z dobrą ruską i francuską konwersacją i początkami muzyki potrzebna, do zaopiekowania się dziećmi i zarządu domem. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska № 29, dla R. 5. 11. 23253

Nauczycielka gimnazystka, dyplomowana poszukuje lekcji przedmiotów klasycznych, przygotowuje do gimnazjum. Podwale 14 mieszk. 5. 23186

Nauczycielka posiadająca gruntownie z konwersacją języki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcji. Nowogrodzka 37, mieszkania 10. 23190

Realista skończony, poszukuje korepetycji i lub kondycji. (Specjalność: matematyka, francuski). Chmielna 35, m. I. 23217

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji w Warszawie, na czas wakacji. Oferty uprasza się składać u stróża: ul. Wilcza № 35, m. 11. 1950r

Student uniwersytetu przez czas wakacji udziela lekcji i korepetycji. Złota 23, m. 1, 4-6. 22964

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd, zaraz. Chmielna 5-39, 31/2-6 po połud. 23100

Szukam miejsca towarzyski lub nauczycielki. Świadectwo gimnazjalne. Od 10-ej do 2-ej. Podwale № 9, m. 8. 23181

Za 3 godzin lekcji dziennie z 3-ma chłopcami zdolny nauczyciel, otrzyma na lato osobny domek z 2-eh pokoi, werendy, kuchni i piwnicy pod Warszawą, tuż przy stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość: Sąd Okręgowy, u rejenta Kiersnowskiego. 23233

Doniesienia osobiste.

Amazonce 18 W. P. list w Kaliszu poście. Arestante od „Pragnącego szczęścia.” 23255

Dwóch młodych, inteligentnych ludzi: 1) brunet lat 28, 2) szatyn lat 24, zajmujący średnie posady w zakładzie przemysłowym, tą drogą poszukują żon odpowiednich wiekiem, katoliczek, z małymi funduszami. Osoby traktujące rzecz serio raczą nadesłać oferty: Warszawa poście-restante 1) Ch. 28, 2) H. 24 tylko do 1-go sierpnia. Pożądane są propozycje rodziców. 23097

Do „Szykownej Kreolki” list wysłany. 23162

Dla „Młodej Polki 21” list na pocztę. 23256

Józef Wacław raczy odebrać list z pocztą. 23224

List do odebrania poście-restante Warszawa dla „Szykownej Kreolki.” 23165

List do „Amazonki Kalisz 18 W. P.” wysłany. — Samotny 22. 23183

List dla „Zamagnetyzowanej” na pocztę. 23199

List dla „Marja Salvago” wysłany. 23155

Mam lat 27, sympatyczny, na stanowisku, 45 rubli miesięcznej pensji, poszukuje w celach matrymonialnych panny do lat 26, przystojnej, z posagiem od 1,000 rubli lub mającej jakie przedsiębiorstwo. Oferty pod „Energetyczny” poście-restante za okazaniem kwitu Kurjera. 23138

Ofertę złożyłem dla Amazonki W. P. Kalisz poście-restante. 23174

Przedsiębiorca drogi żelaznej, kawaler, lat 38, łagodnego charakteru, blondyn, katolik, posiadający kilka tysięcy rubli, mający dochodu rocznego 2,000, poszukuje dożgonnej towarzyszkii, panny lub wdowy bezdzietnej, lat 25-35, katoliczki, prawego charakteru, przystojnej, blondynki, łagodnej, ze średnim wykształceniem, dobrej rodziny, z posagiem 6,000. Oferty adresować: Ufa „Korzystnemu J. B. 38” poście-restante. Dyskrekcję życzę słowem honoru. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 23105

Urzędnik kolejowy, młody, przystojny, mieszkający na Kaukazie, pobiera rocznego utrzymania 500 rs., poszukuje panienki bez posagu, polki, przystojnej, wykształconej. Prosi o wysłanie ofert pod adresem: Władysław Kuzkiewicz, stacja Kuszczowska, F. Pi-nski. 22301

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji większego domu poszukuje sumienny, energiczny radca domu. Kaucaji 2,000 rs., poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumienny.” 23173

A. Wykwalifikowany pszczelarz i leśniczy poszukuje posady. Wiadomość w fabryce narzędzi pszczelarskich, ulica Marszałkowska 62. 23030

Bardzo tanio przerabiam meble, materace, rolety, pokrowce, dekoracje, pakuję, wytępiam mole, sprężynowe materace nowe od rs. 7, gust i trwałość, wieloletnia praktyka moja za granicą. Chmielna 68, m. 30. 22788

Buchalter rutynowany poszukuje stałego zajęcia, zaprowadza księgi handlowe, bilansuje. Oferty: Grodzisk, Wysocki, ekspedytor pocztowy. 21419

Drogista 10 lat pracujący w aptece na prowincji, poszukuje posady; wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer „5 K.” 22961

Freblówki różnych narodowości, gospodynie uzdolnione, kasjerki, ekspedientki, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21555

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Kruca 46, wiadomość u stróża. Zastać można od 4 do 6-ej. 22998

Inżynier-mechanik z 5-letnią praktyką w biurze i warsztatach fabryk mechanicznych i kotłowni parowych, życząc zmienić swój dotychczasowy kierunek pracy, poszukuje miejsca w jednej z technologicznych fabryk, w większych do pomocy technicznemu kierownikowi, mniejszą zaś podejmując się sam zarządzając, ewentualnie po obznajmieniu się przystąpić do udziału z kilku tysiącami rubli. Oferty z podaniem ogólnych warunków uprasza się składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Technologia.” 23197

Młody człowiek, żonaty, ze średnim wykształceniem, obeznany doskonale z sądownictwem, administracją, rachunkowością oraz gospodarstwem wiejskim, mogący się powołać na poważne rekomendacje, uprasza łaskawych panów chlebodawców o odpowiednie dla siebie zajęcie od 1-go sierpnia r. b. Gotów jest przyjąć miejsce i w Cesarstwie. Oferty pod adresem poście-restante Ruda Guzowska w. w. d. z. dla „Kaliszanina.” 22944

Młody człowiek poszukuje posady inkasentki, kasjera w solidnym interesie; na żądanie kaucaji. Oferty przyjmuje Kurjer sub „1,000.” 23069

Młody człowiek, skromnych wymagań, pracujący w znanej tutejszej firmie jako pomocnik buchaltera w przeciagu pięciu lat, znający języki polski, ruski, niemiecki, poszukuje podobnej lub innej posady. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Izraelita.” 23235

Młoda panna z francuskim i konwersacją poszukuje zajęcia. Szczygła № domu 4, mieszk. 17. 1971r

Osoba. Gospodyni inteligentna, w średnim wieku, z dobrimi świadectwami, poszukuje posady na wies lub w Warszawie. Ul. Świętojańska № 5, mieszkania № 16. 23214

Poszukujący pracy pisarz procentowy, dobrze obeznany w gospodarstwie, z dobrimi świadectwami, zamieszkuje przy ulicy Marszałkowskiej № 111, mieszkania № 17. 23184

Uczeń klasy 8-ej gimnazjum petersburskiego upragnie przyjąć kondycję na wyjazd. Krakowskie-Przedm. № 71, mieszkania 6. 23198

b) Zaofiarowana.

Agonom radca potrzebny z dowodami długoletniej praktyki. Oferty składać: Kurjer Warszawski pod lit. Z. Z. 42. 23169

O interesu fabryczno-handlowego potrzebny jest uczeń, katolik, z kilkoklasowym wykształceniem, do zajęć kantorowych. Wiadomość: ulica Orla № 11, A. Piekarski. 23191

Drukarz pedałowy zdolny potrzebny zaraz do drukarni. Leszno 1. 22839

Do fabryki kwiatów „Juliette et Comp.”, ul. Długa 61, potrzebne są zdolna różarka i zwiaczka. 22724

Magazyniera poszukuje do składu okowity Mna prowincji, posiadającego gruntownie język ruski. Wymagam kaucaji i dobrych rekomendacji. Adresa, kopje świadectw złożyć w Kurjerze pod cyfrą „1358.” 23229

Młody człowiek, najmniej z czteroklasowym wykształceniem, mówiący i piszący po niemiecku, może znaleźć zajęcie w większym kantorze towarowym. Początkowe wynagrodzenie rs. 10 miesięcznie. Oferty pod „K. S. 13” przyjmuje kantor Kurjera. 23232

Niemka bona na demi-placę potrzebna zaraz do dwóch panienek. Szpitalna 10, mieszkania 4. 22943

Potrzebny uczeń do warsztatu naprawy maszyn do szycia.—Juljan Berg, Mazowiecka 16. 1945

Potrzebna sklepowa obeznana do składu wędlin. Wiadomość: Długa № 10, mieszkania 34. 22859

Potrzebna para panien do znaczenia bielizny ładnie, na dobrych warunkach. Nowy-Swiat № 21, m. 19. 22875

Potrzebna kucharka z dobrimi świadectwami do wszystkiego, zaraz. Nowy-Swiat 66, m. 2. 22958

Panna uzdolniona do staników potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Złota № 24, Kurowska. 23058

Potrzebne zdolne panny do fabryki pudełek i chłopców. Leszno 13. 22977

Potrzebna kobieta średniego wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskim i kuchnią.—Oferty odbieram na stacji drogi terespońskiej Dębe. 22733

Panna do kapeluszy damskich znajdzie stałe zajęcie w magazynie B. Szmajkowska, Długa 20. 22681

Potrzebny nakładacz litograficzny drukarski. Kelter, Nowolipie 11. 22751

Potrzebni są uczniowie do kantorów z niemieckim, chłopiec do posyłek. 28 Senatorska, Biuro komisowe „Monopol.” 22651

Potrzebni są pomocnicy aptekarscy zaraz na wyjazd. 28 Senatorska, Biuro komisowe „Monopol.” 22650

Potrzebna jest lektorka znająca języki polski i niemiecki, w godzinach wieczornych.—Oferty „F. I.” w kantorze Kurjera. 23095

Potrzebny uczeń izraelita do składu aptecznego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla G. M. 23154

Potrzebna od 1-go września bardzo uzdolniona starsza panna za bardzo dobrem wynagrodzeniem do pracowni Lubicz-Zaleskiej. Zgłaszać się: Marszałkowska 90, m. 15. 23196

Potrzebne zdolne, znające też farbowanie, pod ręczne i uczenie do fabryki kwiatów. Orla № 10, mieszk. 11. 23193

Panna służąca potrzebna z dobrimi świadectwami i osoba dobrze umiejająca cerować.—Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 23168

Pończoszarka uzdolniona potrzebna zaraz blisko Warszawy. Wiadomość: Świętokrzyska 35, m. 5. 23167

Potrzebny tokarz i parasolnik galanterijny. Marszałkowska № 94. 23161

Potrzebna sklepowa fachowo obeznana z prowadzeniem norymbersko-galanteryjnego dystrybucyjnego interesu. Żądane poważne referencje oraz kaucaji. Wiadomość od 3-4-ej, Grzybowska № 29, m. 13. 23231

Potrzebny uczeń ze szkoły Konarskiego do dawania korepetycji. Ulica Długa № 40, mieszk. 1. 23227

Potrzebne są zdolne prasowaczki do pralni na wyjazd, na korzystnych warunkach.—Wiadomość: ul. Elekoralna № 21, mieszkania 17. 23223

Potrzebny jest młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowymi, do Głównego Składu naczyń chemicznych i aptecznych F. Chwaszkiewicz, Senatorska 24. 23220

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne do krawieczyzny. Żorawia 21. 23243

Staniczarki uzdolnione potrzebne zaraz, dobre wynagrodzenie. Nowy-Swiat 59, mieszkania 6. 23241

W pracowni bielizny Gawrońskiego i Knaflskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Swiat 57, potrzebne panny do maszyni Whelera do koszul męskich, podręczne i uczenie za dobrem wynagrodzeniem. 23254

Zupełnie uzdolnione panny do staników i okryć potrzebne są zaraz do magazynu Anny Thonnes, Nowosenatorska № 4. 23188

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są panny zdolne do staników, spódnie, podręczne oraz maszynistka. Orla 5, m. 4. 23211

Zdolni ślusarze do robót giętych znajdują zaraz stałe zajęcie w fabryce K. Zakowskiego w Łodzi, ul. Południowa № 19 nowy. 1966r

Kupno i sprzedaż.

A) Z powodu wyjazdu nowe, tanio: kozeta, dwa fotele, stół bardzo elegancki, garnitur czarny, garnitury fantazyjne, otomana, rama, tremo, szafy do rzeczy, bielizny, stoliki. Kruca 49, tapicer. 23034

Aparat fotograficzny dobry, z przyborami, chce kupić. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Amator X. Y. Z.” 23176

Aparat do studzenia, zdatny dla mniejszego Abrowa, nabyć można przy ulicy Chłodnej № 45. 22904

Cryczek 8 sztuk resorowych w fabryce Karola Sommera, Leszno 36. 22736

Bufety, półki z szafami oraz znaki na sklep spożywczy i inne sprzęty sklepowe do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Świętojańska 33, w składzie wódek. 23240

Cryczka używana na resorach 30 rs. Wiadomość: ul. Koźła № 9, u kowala. 23192

Biust Chrystusa z marmuru, naturalnej wielkości, do sprzedania. Wystawa obrazów, hotel Europejski. 23021

Chomonta angielskie parokonne, używane, Goraz konia skarogniadego sprzedaje. Litewska 6, zrana do 11-ej. 23163

O sprzedania maszyna Singera № 4 krawiecka, oryginalna amerykańska. Wspólna № 13, w maglach. 22765

O sprzedania drzwi, okna wystawowe, 2 duże szyby z ramami, futrynami, żaluzjami żelaznymi, prawie nowe oraz bilard francuski, 4 piramidki z kości słoniowej, słomki do magazynu, w cukierni Górskiego, wprost Kopernika. 22818

Dwie szafy sklepowe są do sprzedania i narzędzia introligatorskie. — Marszałkowska 116-5. 22989

Daniłowiczowska 6, w drukarni, trzy prasy ręczne do sprzedania. 1963r

O sprzedania pies buldog młody, oryginalny, rasowy. Wąski Dunaj № 7, mieszkania 4. 22648

Fortepian Hofera i pianino do sprzedania; fuskuteczniar gruntowną reparację fortepianów i pianin po cenach możliwie niskich. Nowy-Swiat № 21, Gruszczyński. 22790

Faeton jest do sprzedania na parę lub też na pojedynkę. Hotel Niemiecki. Wiadomość u szwajcara. 22236

Fortepian czarny, krótki, tanio sprzedam.—Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszkania 10. 22401

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, z powodu nagromadzenia się różnych mebli, w dalszym ciągu trwać będzie wyprzedaż do sierpnia. 23108

Fasy i beczki różnej wielkości do sprzedania. Chłodna № 45. 23251

Faeton do sprzedania nowy, elegancki i dwa używane. Leszno 70. 23257

Jest do sprzedania faeton praktyczny za cenę przystępną. Ulica Leszno № 55. Wiadomość w składzie farb. 23033

Koc fordeklowy zupełnie świeży w fabryce Karola Sommera, Leszno 36. 22735

Kto niedrogo sprzeda kolezki ładne turkusowe z rozetami, adres zostawi w kantorze Kurjera dla „Gniewosz.” 22680

Kołyśka żelazna fabryki Gostyńskiego za 6 rs. Przejazd 13, m. 25, od 1-3-ej. 22787

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 7997

Kasy angielską ogniotrwałą, prawie nową, tanio zbywam. Chmielna 82-7. 23129

Klacz czarna półkwi angielskiej, 5 lat, bez żadnych wad, jest do sprzedania niedrogo z powodu utraty atestatu. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie, Litewski pułk, klub oficerski. 23210

Lando gumowe, zwyczajne koła, amerykańskie, pianino koncertowe sprzedam tanio. Nowy-Swiat 8, gdzie wynajem ekipażu. 22975

Mebie za becen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki.—Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22596

Mebie za becen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 80. 23137

Marki lub. Kolumba, Nikaragua, Salvador (Salwador), Stanów Zjed., Paragwaj, sprzedaje wyst. starożytności, Królewska 1. 22418

Mopsy młode czystej rasy, bardzo piękne, są do sprzedania. Ul. Zielna № 24, m. 3. 23212

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ul. Solec № 77. 23164

Orkiestron do sprzedania. Długa № 40, w restauracji. 22758

Pianino Maleckiego i fortepian Hofera używany do sprzedania. Nowy-Swiat 4, mieszkania 16. 20062

Poszukiwana jest dobra kasa ogniotrwała choćby używana. Szpitalna 6, Dreher. 1939r

Pasy z szerokiej wielbłądziej, bardzo mocne, również pasy skórzane, gumowe, bawełniane i pariane, posiada na składzie i poleca po najtańszych cenach Biuro techniczne Juliusz Steinert, Włodzimierska 16. 19325

Power do sprzedania. Żórawia № 1, mieszkania № 16. 22901

Power pneumatyczne, ostatnie dwie sztuki, do sprzedania na dogodnych warunkach. J. F. Skiba. 22119

Power pneumatyczny angielski, nowy, przed tygodniem kupiony za 240 rs. w Anglii, do sprzedania bardzo tanio. Hoża № 38, mieszkania 23. 23063

Przepę ścierniskową okrągłą i długą poleca Skład nasion H. Friedlendera w Warszawie, Senatorska 44. 22909

Sikawki ogrodowe i pożarne oraz pompy dla seclów przemysłowych, poleca fabryka Jana Hampla, ulica Towarowa 20. 20532

Staniki trykotowe oraz kapelusze najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyska 15, wprost Włodzimierskiej. 22617

Szore angielskie prawie nowe, z białymi srebrnymi platerowanymi bronzami, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, ulica Królewska № 6. 22384

Trzy odchowane wydry do sprzedania u Szołstaka, poczta Radom, gmina Skarżyszew, w Dzierżkowie. 23025

Tanio sprzedaje suknie, okrycia, kapelusze, pasterkę florencką, parasolkę ponsową, konsolę z lustrem złoconą, toaletę, zegar, szafę dużą. Wilcza 59, mieszkanie 3. 23242

Z powodu wyjazdu do sprzedania zupełnie świeżo urządzone 5-tych pokoi i kuchni oraz wszelkich przyborów gospodarskich, pochodzenia zagranicznego; wszystko nader wykwintne i w najlepszym stanie, po cenie bardzo przystępnej, w całości lub częściowo. — Wiadomość: ulica Niska № 61, m. 2. 23009

2 tokarnie w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna 24, mieszkania 11. 22928

99 Marszałkowska. — Sprzedaje burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie tanio. 22706

Interesa handl. i majątk.

Apteka normalna, ładnie urządzona, przeszło 2 tysiące obrotu, do sprzedania. Wiadomość Grzybowska 32, m. 30, od 10—1-ej. 22971

Do sprzedania posesja № 100, pomiędzy Promenadą a Marceliną, z 3 morg 122 przętów gruntu, zabudowaniem drewnianym i sadzawką. Wiadomość na miejscu № 10. 22678

Do sprzedania folwark wólk 20. Wiadomość: Chmielna 5, m. 77, od 2 do 4-ej. 18330

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, punkt jaknajkorzystniejszy, mieszkanie przyzwoite, utrzymanie pewne, nawet dla licniejszej rodziny. Wiadomość: Krochmalna № 57, m. 3. 23156

Do nowozałożonej fabryki potrzebny jest wspólnik z kapitałem 20,000 rs. Oferty pod lit. „M. H. 20” do Kurjera Warsz. 22980

Folwark niewielki pod miastem, pozostawiony z dużego majątku, dobrze obsiany i zagospodarowany, z ładną rezydencją, budynkami murowanymi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami, łakami i kompletnym inwentarzem, z powodu interesów rodzinnych jest zaraz do sprzedania za cenę przystępną lub zamiany na dom w mieście gubernialnem albo większym powiatowym, z odpowiednim dochodem. Bliższa wiadomość u właściciela, gubernia warszawska, przez Mogielnicę, w Miechowiecach. 1960r

Folwarczek i willę blisko Warszawy sprzedam. Wiadomość: cukiernia Toura i Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 23252

Folwark wólk 7 sprzedam, zamienię lub wydzierżawię na czas dłuższy, 9 wiorst od kolei. Informacja w hotelu Krakowskim w Piotrkowie, u K. Wierzbickiego. 23038

Jest do sprzedania fabryka wyrobów zduniskich z dwoma piecami pruskimi i własną gliną. Wiadomość na miejscu, miasto Radzymin, Krukowski. 23015

Jest do sprzedania posesja w mieście Grójcu, z inwentarzem żywym i martwym, wszystko w dobrym stanie, ziemi przeszło 15 morg. — Wiadomość u Szczepkowskiego. 22711

Jest do sprzedania dom nieduży w środku miasta oraz plac na Starej Pradze pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkanie 38, do 12-ej w południe. 22823

Kawiarnia jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 1. 23007

Kolonja dwuwłokowa, kilka wiorst z Nowomińskiem, dobrze zagospodarowana, do sprzedania. Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 35. 23026

Kantor komisowy, Nowosenedarska 6, ma zapisanych kapitalistów poszukujących interesów handlowych i przemysłowych do kupna lub wspólki, z gotówką od tysiąca do kilkudziesięciu tysięcy. 22763

Korzystny interes, dający 30% i więcej, dla byłego urzędnika, handlowca, technika i obywatela, do odstąpienia lub wejścia do wspólki z kapitałem rs. 4,000. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, mieszkania 12, od 9 do 11-ej i od 1 do 3-ej. 1962r

Kawiarnię z powodu wyjazdu sprzedaje. Piwna 23. 23249

Magle do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 19448

Potrzebna suma rs. 6,100 na dom w Warszawie, z hipotecznym zabezpieczeniem, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy. Bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarii reagenta Ludwika Rutkiewicza, w gmachu sądu okręgowego. 22981

Pralnia do sprzedania. Śliska № 11. 22945

Plac do sprzedania lub wydzierżawienia 1,331 łokci, ogrodzony parkanem, wprost dworca petersburskiego. Wiadomość: Zakroczyńska 3, rzadca, od 7—8-ej wieczorem. — Tamże rower do sprzedania za rs. 80. 22470

Potrzebny jest wspólnik lub współniczka z kapitałem rs. 600 do interesu wyrobionego, dobrze procentującego, mogącego dać utrzymanie. Kapitał pewny. Wiadomość: Nowogrodzka 14, m. 4, od 11 do 2-ej. 23179

Przyjmę losy w kolektę do klasy pierwszej loterii klasycznej. Warunki korzystne. — Grzybowska 74, mieszkanie 19 A. 23218

Raz 5,000 na spłatę hipoteczną, potrzeba zaraz. Wiadomość: kancelaria reagenta Kiersnowskiego, sąd okręgowy. 23234

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilku, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyska № 28. 22457

Sady owocowe do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie. 22877

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Smocza № 17. 22634

Sklep dystrybucyjno-piśmienny jest do sprzedania na dogodnych warunkach, w środku miasta od lat kilkunastu egzystujący. Wąski Dunaj № 7. 22649

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Mokotowska № 25. 22699

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Hoża № 54. 22951

Sklep dystrybucyjno-piśmienny i spożywczy do odstąpienia zaraz. Wiadomość w tymże sklepie, Bracka № 6. 23049

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: ulica Podwale 3. 23104

Sklepik do sprzedania tanio, Chłodna 31, pierwszy przy fabryce. 23150

Sklep spożywczy jest do sprzedania w dośrobie, komorne tanie. Wiadomość, Marjańska № 10, m. 11. 23230

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna № 30. 23209

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest zaraz do sprzedania przy rogu ulic Nowokarmelickiej i Milej № 11. 23206

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz bardzo tanio. Stalowa № 18, Nowa Praga. 23203

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie i dobrze idący z powodu otrzymania posady jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w takimże sklepie, ulica Długa № 18. 23195

W mieście powiatowym Płońsku jest do sprzedania dom z ogrodem warzywnym, owocowym i łąką za rs. 3,000. Bliższa wiadomość u reagentów: Trzebińskiego w Płońsku i Więckowskiego w Płocku. 23189

W dzierżawę oddaje się na dogodnych warunkach renomowany i z wyrobioną klientelą zakład fotograficzny. Informować się można u p. Lebedzińskiego, skład fotograficzny, Krakowskie-Przedmieście № 65, w Warszawie. Tamże potrzebny retuszer do zakładu na prowincji, na dobrych warunkach. 23157

Z powodu wyjazdu sprzedaje sklep kolonialno-spożywczy dobrze procentujący. Chmielna № 38. 22622

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 23228

5,000 rs. potrzebne na lat 12 na 1-szy numer po Towarzystwie 6%, pożądana suma małoletnich, bez pośrednictwa. Oferty składać w Kurjerze pod lit. A. A. 23215

5,000 rs. na 1-szy numer po T. K. M. W. na hipotekę potrzebne zaraz, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać: Marszałkowska 131, m. 7. 22710

18,000 rs. na hipotekę nieruchomości z placem frontowym, po pożyczce Towarzystwa rs. 11,000 poszukuje się na umiarkowany procent. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod „18,000.” 22802

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy. Nowo-Senedarska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

A) W. Zaborski kantor przewoźny, Krakowskie - Przedmieście 60, skutecznie przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 21981

Chmielna 64, parter trzy, dwa lub jeden pokój umeblowane, fortepian—kuchnia do wynajęcia. 23178

Cztery pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, 550 rubli i także 420 rubli rocznie, frontowe. Jerozolimka № 27, m. 9. 23200

Dwie wozownie do wynajęcia na składy, w każdym czasie. Podwale № 19. 23205

Do wynajęcia zaraz lokal, z 5-ciu pokoi, przedpokojem i kuchnią, z wodociągami i wanną, na pierwszym piętrze, od frontu. Cena rs. 450 rocznie. Niska № 61, u właściciela domu. 22898

Do najęcia w każdym czasie przy ulicy Nowy-Swiat № 49, na 2-m piętrze, od frontu, dwa lokale: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia i pokój dla służby na facjacie, oraz drwarka, piwnica, góra, zlew, wateklozet i skład przy watekloziecie; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, zlew i wateklozet. Oba te lokale mogą być złączone w jeden. Wiadomość u rządcy. 22140

Dwa pokoje zaraz do wynajęcia. Ulica Foksal № 7, w mleczarni. 22682

Do najęcia każdego czasu 8 pokoi, przedpokój, antresola dla służby, kuchnia, oddzielna góra do bielizny, klozet, wodociąg, zlew, cały lokal z gruntu odnowiony, dom skanalizowany. Marszałkowska i róg Złotej № 115. 22700

Lokal o 13-tu oknach na zakład fabryczny każdego czasu do wynajęcia. Ulica Łucka № 10. 23247

Lokale fabryczne z parą, mogą być wynajęte od św. Michała. Wiadomość u właściciela: ul. Leszno № 90. 21994

Marszałkowska 86, frontowe pokoje kawalerskie od rs. 6 do wynajęcia. Kapiel i prysznic bezpłatnie. 22499

Mieszkania różne, jako też mieszkania umeblowane wynajmuje kantor komisowy, Nowo-Senedarska 6. 21858

Marszałkowska 148, od Zielonego placu, na parterze, z powodu zaszczytnej zmiany, zaraz do najęcia 5 pokoi i kuchnia. Wiadomość u stróża. 23061

Młody człowiek, (urzędnik), poszukuje pokoju, przy rodzinie przyzwoitej. Oferty przyjmuje Kurjer B. H. 23244

Obszerna piekarnia z trzema piecami, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Chłodna № 36. 23219

Pokój z wspólnym przedpokojem, usługą, może całodziennym życiem. Twarda 66, mieszkania 5. 23226

Pokój z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Podwale № 19. 23204

Pokój dla kawalera ładny, widny, z paradem wejściem, usługą, i samowarem, do odnawiania każdego czasu. Hortensja 1, stróż wskaże. 22728

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front. — Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Potrzebne mieszkanie, 4 pokoje z wyg., 1-e lub 2-e p., od 12 lipca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „T. G. 9.” 23056

Pokój lub dwa, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Żórawia № 19, m. 14. 22982

Poszukuje się przyzwoicie umeblowanego pokoju, w środku miasta. Oferty sub „M.” w kantorze Kurjera. 23035

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 116—5. 22618

Sklep do wynajęcia każdego czasu, może być z urządzeniem. Wiadomość: Nowy-Swiat 8, u stróża. 23248

Sklep przy rogu Długiej i Miodowej do wynajęcia chłopskiej, w każdym czasie. Wiadomość w sklepie: Miodowa 24. 23158

Umeblowane ładnie dwa pokoje, z osobnym przedpokojem do odnawiania zaraz. Nowogrodzka 11, m. 2, parter. 23057

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg. Wspólna 4. 22939

3 pokoje z kuchnią, 2 wejścia, 2-e piętro, do wynajęcia 1 lipca, Aleksandra 3, wygodna, góra wspólna. 22991

10 pokoiów do wynajęcia zaraz, ulica Graniczna, róg Żelaznej-Bramy, zdalnych na restaurację, handel win, piwa, skład towarów, lub zakład fabryczno-rzemieślniczy. 23016

**** Przeprowadzki**, opakiwanie mebli, najtaniej załatwia.

**** Zakład** przewoźny Henryka Fruchtmana, ulica Senatorska 36. Telefonu № 679. 21900

Letnie mieszkania.

Ciechocinek. Lokale wygodne, po cenach przystępnych, dla kuracjuszków. Ulica Włodok, dom Bedego. 22662

Letnie mieszkanie, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Chmielna 64—1. 23177

Letnie mieszkania w willach Ojcowa, od rs. 25 za pokój, na cały sezon, do wykwintnie umeblowanych obszernych lokali, z wszelkimi wygodami, po bardzo niskich cenach, — są do wynajęcia w każdym czasie. Komunikacja i tanie prowianty zapewnione. Wiadomość na miejscu w administracji dóbr, st. kolei Olkusz, poczta Skala. 22625

Pod zniżoną cenę, 3 pokoje z kuchnią i jeden pokój oddzielny, w Rudzie Guzowskiej, pod lasem, nad rzeką. Położenie bardzo ładne. Kantor komisowy, Nowo-Senedarska 6. 22966

Sala z kuchnią, przy lesie, za 250 rubli na 3 miesiące. Radziwiłłów—Mścichowski. 23065

W dworze Dębe-Wielkie, są do wynajęcia dwa lub trzy pokoje i kuchnia, w ogrodzie, o wiorstę od stacji kolei Terespolskiej Dębe. Prowianty i konie w miejscu. 22734

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpiska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektralna 19. 22764

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojne, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Swiata piąty dom. 22948

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 23250

Dogłębny czystej rasy, koby posiadają odpowiednią sukę pragną dochowac się potomstwa rasowego po dogu ulmskim, maść tygrysię, 90 ctm. wysokości, może bezpłatnie korzystać z pomienionego psa. Wiadomość u stróża: ulica Wiejska № 3. 23171

Klozetdesinfektor — do oczyszczania powietrza w klozetach. Sztuka 60 kop. „Dezynfekcja,” Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 22620

Magazyn ubiorów dziecięcych Gundelach, Nowy-Swiat 53, potrzebuje zdolnej starszej panny i maszynistki. Zgłaszać się tylko od 4-ej do 8-ej. 22992

Przechowanie, konserwacja towarów, mebli, wszelkich ruchomości. Warunki nader przystępne. Druga Warszawska Sala Licytacyjna: Senatorska 28. 22101

We wtorek po południu przejeżdżając Nowy-Swiatem, Krakowskim - Przedmieściem, Trębacką, zgubiłam pakietek, w którym znajdował się akt rejentalny na wypożyczone pieniądze. Łaskawy znalazca zechce odnieść dokument na Nowo-Senedarską do sklepu „Merkurego,” za co otrzyma wynagrodzenie. 23216

Zawiadomienie. Fabryka kwiatów Marji Fitkał z dniem 1 lipca przeniesioną została, z ulicy Świętojerskiej na Leszno № 88. 22754

Zaginęły dowody zastawowe za № 89227, 92880, 94290, 96104, 99034 i 148665 warsz. akc. tow. pożyczkowego kantoru głównego, plac Warecki № 2. 23246

Zegarek damski, złoty, № 227896 skradziono lub zgubiono, przy kupnie około Gościńskiego dworu 7 lipca. Uprasza się o zwrot za nagrodą, na Krakowskie-Przedmieście 61, mieszkania 4. 23201

Zginęła czarna laska hebanowa, ze srebrnymi monogramami. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą do Kirsztrota: Ulica Włodzimierska № 1. 23175

Petersburg. — Hygieniczna wystawa Hitryna 352. — Exsicicator, zastosowania, przedstawiony przy wszelkich ważnych niezbędnych przedmiotów przy budowlach, jakoteż gospodarstwa wiejskiego, miejskiego obojętne można Broszurki bezpłatnie. — Ritter — Warszawa. 33236

Marszałkowska, Exsicicator, uważać na herb, markę fabryczną, w przeciwnym razie kupujący narażony na zmarnowanie każdej kopiejki, oraz czasu. Broszurka bezpłatnie. — Ritter — Warszawa. 23237

Marszałkowska, Exsicicator, ostrzega się przed podrabiaczami. Broszurka bezpłatnie. — Ritter — Warszawa. 23238

Marszałkowska, Exsicicator, istnieje tylko jeden, jak Departament Przemysłu i Handlu, Petersburg zaświadczył. Dostać: Marszałkowska 111. 23239

Marszałkowska, — „Exsicicator.” Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej. — Broszurka bezpłatnie. Ritter — Warszawa. 23240